



Uroczystości pogrzebowe żołnierzy Wojska Polskiego

Ostatnia droga polskich bohaterów – obrońców Lwowa w 1939 roku

14 listopada 2025 r. w Mościskach odbyły się uroczystości pogrzebowe żołnierzy Wojska Polskiego poległych we wrześniu 1939 r. w obronie Lwowa. Szczątki polskich żołnierzy zostały odnalezione w wyniku prac ekshumacyjnych prowadzonych we Lwowie-Zboiskach w sierpniu br. przez Instytut Pamięci Narodowej we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Ministerstwem Kultury i Komunikacji Strategicznej Ukrainy oraz przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP we Lwowie. (Patrz str. 2)



Polski Rajdocross Niepodległości w Kijowie



W przededniu Święta Niepodległości Polski, 8 listopada, Związek Polaków Ukrainy zorganizował wyjątkowe przedsięwzięcie pod nazwą „Polski Rajdocross Niepodległości”. W wydarzeniu, które odbyło się w radosnej, rodzinnej atmosferze, wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich polskich organizacji działających w stolicy i obwodzie kijowskim. W akcji uczestniczyli również przedstawiciele polskiej dyplomacji, w tym: Chargé d'affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Piotr Łukasiewicz, Konsul RP w Kijowie Paweł Owad oraz konsul Anna Babiaj-Owad. (Patrz str. 4)

Siła sztuki i dialog kultur: Nagroda Malewicza 2025 dla Stanisława Turiny

15 listopada ogłoszono nazwisko laureata Nagrody im. Kazimierza Malewicza 2025. Wyróżnienie otrzymał artysta, poeta i kurator Stanisław Turina. „Wciąż nie wiem, czym jest sztuka, a teraz muszę zdecydować, co ta nagroda dla mnie znaczy” – przyznał laureat podczas ceremonii, wzbudzając uśmiech i ciepłe reakcje publiczności.



Stanisław Turina podziękował organizatorom, całemu zespołowi konkursu oraz wszystkim obecnym na uroczystości. Podkreślił również rolę tych, którzy – jak sam powiedział – „stają się przewodnikami w świecie sztuki”, wspierając twórców w ich poszukiwaniach. Do podziękowań dołączył także Pawło Kowacz – artysta, żołnierz

i członek grupy artystycznej OPEN GROUP, która znalazła się w finałowej trójce tegorocznej edycji. Uroczystość była pełna wzruszających momentów: radości ze spotkania, siły płynącej ze sztuki oraz energii instytucji i osób, które łączy wspólna misja budowania dialogu i współpracy. Atmosfera wyraźnie pokazywała, jak ważna jest obecność artystów, kuratorów, krytyków i partnerów instytucjonalnych we wspólnym tworzeniu przestrzeni kultury współczesnej. Instytut Polski w Kijowie oraz Centrum Sztuki Współczesnej raz jeszcze składają serdeczne gratulacje laureatowi i wszystkim finalistom. Organizatorzy dziękują również partnerom, współtwórcom wydarzenia oraz wszystkim uczestnikom, którzy wspólnie budują żywe, różnorodne środowisko artystyczne i wzmacniają polsko-ukraiński dialog kulturalny.

Inf. Instytut Polski w Kijowie
(Zdjęcie: W. Kuzan)

Hołd

W Kijowie uczczono Narodowe Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej



11 listopada, w dniu Narodowego Święta Niepodległości, z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę wolności, w Kijowie odbyły się uroczystości upamiętniające bohaterów, którzy oddali życie za ojczyznę. (Patrz str. 3)

Uroczystości pogrzebowe
żołnierzy Wojska Polskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Pogrzeb z udziałem asysty honorowej odbył się na cmentarzu rzymskokatolickim w Mościskach, gdzie znajduje się polska kwatera wojenna - nekropolia żołnierzy Wojska Polskiego poległych w walkach z Niemcami we wrześniu 1939 roku. Pierwszy pochówek odbył się w tym miejscu w 2015 roku, a kolejny rok później. Dzisiejsza uroczystość pogrzebowa była kontynuacją oddawania hołdu i przywracania pamięci o bohaterach, którzy w imię wolności oddali to co najcenniejsze.

Uroczystość rozpoczęła się odprawioną w wojskowym ceremoniale Mszą świętą w kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Mościskach. Liturgię sprawował arcybiskup Mieczysław Mokrzycki - metropolita lwowski.

„Szczątki żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 r. pożegnałem słowami, które zna każdy żołnierz: „Śpij kolego”. Przypominałem, że tak, walczyli za Ojczyznę, tak, walczyli wykonując rozkazy, tak, walczyli z najeźdźcą nazistowskim a później sowieckim. Ale w ostatnich chwilach swojego życia walczyli też za siebie, za kolegów, za towarzyszy broni. Braterstwo żołnierskie jest

Ostatnia droga polskich bohaterów –
obrońców Lwowa w 1939 roku

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczył Piotr Łukasiewicz – chargé d'affaires Ambasady RP w Ukrainie

najbardziej ludzkim powodem wojowania. Pogrzeb żołnierzy w Mościskach na Ukrainie był dla mnie osobiście bardzo wzruszający, a odnalezienie i pochowanie szczątków możliwe było dzięki zaangażowaniu wielu ludzi z: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury, Fundacji Wolność i Demokracja, Instytutu Pamięci Narodowej oraz ich ukraińskich odpowiedników. Wspaniały przykład współpracy polsko ukraińskiej oraz świadectwo tego, że mimo wojny od 2024 roku sprawę poszukiwań, ekshumacji i pogrzebów posuwamy do przodu” – powiedział

chargé d'affaires Ambasady RP w Kijowie Piotr Łukasiewicz.

W ceremonii pogrzebowej zorganizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej udział wzięli m.in. Marta Cienkowska – minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Iwan Werbycki – wiceminister Kultury Ukrainy, Stanisław Wziątek – sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Ołeksandr Miszczenko – wiceminister Spraw Zagranicznych Ukrainy, Jan Józef Kasprzyk – doradca Kancelarii Prezydenta RP,

Paweł Kowal – przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, Piotr Łukasiewicz – chargé d'affaires Ambasady RP w Ukrainie, Marek Radziwon – Konsul Generalny RP we Lwowie, Karol Polejowski – zastępca prezesa IPN, Ołeksandr Ałfiorow – przewodniczący Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

**Inf. Konsulat Generalny RP
we Lwowie**

(foto Ambasada RP
w Kijowie)



Razem pomagamy w Charkowie

To hasło Organizacji Polonijnej „Dom Polonii na Wschodzie”, która na początku listopada zakończyła kolejny etap swojej działalności – duży, sześciomiesięczny projekt pomocy medycznej i psychologicznej dla Polaków oraz mieszkańców Charkowa. Z bezpłatnych konsultacji, badań i wsparcia psychologicznego skorzystało już ponad 125 osób.

Projekt był realizowany przy wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Fundacji Edukacja dla Demokracji, Fundacji Wspieramy Ukrainę, Mazurskiego Banku Żywności, a także przez Dom Polonii na Wschodzie we współpracy z kliniką „Doktor Charków” (doctor.kharkov.ua) oraz Centrum Pomocy Psychologicznej „medART”, których kierownictwo od lat należy do NGO Dom Polonii na Wschodzie.

– W tych trudnych czasach bardzo ważne jest czuć, że możesz być potrzebny i pożyteczny. Dziękuję Domowi Polonii na Wschodzie oraz wszystkim partnerom za wieloletnią przyjaźń, zaufanie i możliwość niesienia pomocy – mówi Sofia

Abdulina, pracownica kliniki „Doktor Charków”. – Kiedy współpraca pomaga mnożyć dobro, to jest bezcenne.

Organizatorzy projektu z wdzięcznością podkreślają ogromne zaangażowanie i profesjonalizm specjalistów kliniki „Doktor Charków”.

– Serdecznie dziękujemy dyrektorowi Centrum Pomocy Psychologicznej „medART”, Jewhenowi Kowalence oraz całemu zespołowi medycznemu i psychologicznemu za Waszą



trudną pracę i dobre serca – mówi Aleksander Giedroyc, prezes Domu Polonii na Wschodzie.

Ważną rolę w realizacji projektu odegrała dyrektor kliniki „Doktor Charków”, pani Tetiana Konowalenko, która od lat wspiera rozwój inicjatyw humanitarnych dla Polonii w regionie objętym opieką Konsulatu Generalnego RP w Charkowie (Konsul Generalny pan Dawid Tomaszewski).

– Dobrze, gdy przyjaciele stają się również niezawodny-

mi partnerami, którzy podają ramię w projektach humanitarnych. Ten projekt pomocy medycznej dla Polonii charkowskiej jest największy, ale nie pierwszy i – mamy nadzieję – nie ostatni – podkreśla Tamara Rodenko, wiceprezes Domu Polonii na Wschodzie, dzięki której energii projekt został zrealizowany.

„Razem możemy więcej” – to motto przyświeca wszystkim uczestnikom. Wspólne działania Domu

Polonii na Wschodzie oraz polskich partnerów: Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Fundacji Edukacja dla Demokracji, Fundacji Wspieramy Ukrainę i Mazurskiego Banku Żywności, stały się nie tylko pomocą medyczną, lecz także symbolem solidarności w najtrudniejszych czasach wojny.

Tamara RODENKO

**Wiceprezes Domu Polonii na
Wschodzie**



Hołd

Ciąg dalszy ze str. 1

Centralne obchody miały miejsce na terenie Narodowego Rezerwatu Historyczno-Memorialnego „Groby Bykowni”, gdzie przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej, na czele z Chargé d'affaires a.i. RP w Ukrainie, Panem Piotrem Łukasiewiczem, złożyli wieńce i kwiaty oraz zapalili znicze ku czci poległych.

Pamięć o bohaterach uczczono również w Skośnej Kaponierze Twierdzy Kijowskiej – miejscu, gdzie byli więzieni i rozstrzelani przywódcy Powstania Styczniowego na ziemiach dzisiejszej Ukrainy, a także na Cmentarzu Bajkowa, przy mogile 114 żołnierzy 5. i 6. Pułku Piechoty Legionów Wojska Polskiego, poległych w walkach o niepodległość.

W Kijowie uczczono Narodowe Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej



Polscy dyplomaci oraz polska społeczność Kijowa uczcili pamięć bohaterów na Cmentarzu Bajkowa, przy mogile 114 żołnierzy 5. i 6. Pułku Piechoty Legionów Wojska Polskiego, poległych w walkach o niepodległość.

W uroczystościach wzięli udział także przedstawiciele polskiej społeczności Kijowa – działacze i członkowie organizacji zrzeszonych w Związku Polaków Ukrainy oraz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, a także młodzież, nauczyciele języka polskiego i reprezentanci środowisk kulturalnych.

W atmosferze skupienia i wdzięczności złożono hołd wszystkim, którzy walczyli o wolną Polskę – tym, którzy spoczywają na ukraińskiej ziemi oraz tym, którzy swoją ofiarą przyczynili się do odrodzenia Ojczyzny.

Inf. DK

Razem pomagamy w Charkowie

W Czerkasach odbyło się spotkanie z przedstawicielami Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej

W Czerkasach w Urzędzie Miasta odbyło się robocze spotkanie prezydenta miasta Anatolija Bondarenki z kierownikiem wydziału konsularnego Ambasady



RP w Ukrainie Pawłem Owadem oraz konsul Anną Babiak-Owad.

Podczas rozmowy strony omówiły perspektywę dalszej współpracy międzynarodowej pomiędzy Czerkasami a partnerami polskimi, w szczególności w dziedzinach edukacji, kultury oraz inicjatyw humanitarnych. Szczególną uwagę poświęcono rozwojowi programów edukacyjnych, które umożliwiają uczniom i nauczycielom z Czerkas udział w projektach międzynarodowych i programach wymiany. Podjęto także temat wsparcia nauczycieli języka polskiego

pracujących w szkołach miasta. Z roku na rok rośnie zainteresowanie uczniów nauką języka polskiego, co stwarza potrzebę rozwoju bazy metodycznej oraz dodatkowych możliwości doskonalenia zawodowego pedagogów.

Strony podkreśliły pozytywne rezultaty udziału nauczycieli z Czerkas w międzynarodowym

projekcie „Promocja języka polskiego jako drugiego języka obcego”, realizowanym przy wsparciu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego i finansowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP.

W ramach tej inicjatywy w 2024 roku 30 nauczycieli z Czerkas rozpoczęło naukę prowadzoną przez wykładowców Uniwersytetu w Rzeszowie, a latem odbyli oni staż w Polsce, gdzie zapoznali się z metodyką nauczania, kulturą i praktykami edukacyjnymi kraju. Do projektu przystąpili pedagodzy z 14 szkół czerkaskich.

W Czerkasach odsłonięto znak pamiątkowy ku czci polskiego kompozytora o ukraińskich korzeniach – Karola Szymanowskiego

Jest to pierwszy element z planowanej serii znaków upamiętniających wybitnych kompozytorów i wykonawców, którzy urodzili się lub tworzyli na ziemi czerkaskiej, a później wyemigrowali za granicę – przekazał w rozmowie z mediami współorganizator wydarzenia, dyrektor Czerkaskiej Filharmonii, Jurij Fedoriaka.

Postać Karola Szymanowskiego łączy narody polski i ukraiński – podkreślił konsul RP Paweł Owad: „Dziękuję, że dzięki takim inicjatywom nie pozwalacie zapomnieć, że Karol Szymanowski urodził się na Czerkawszczyźnie. Jest muzycznym mostem pomiędzy naszymi krajami. Czerkawszczyzna to jego ojczyzna, podobnie jak ojczyzna Tarasa Szewczenki. W Polsce dużo mówi się o Szymanowskim jako znanym, dojrzałym kompozytorze, a tymczasem równie ważne jest przypomnienie, jak rodził się jego talent – a to właśnie miało miejsce tutaj, w tym regionie”.

Jak zaznaczył prezes Polskiego Centrum

Kulturowego im. Karola Szymanowskiego Henadij Linewycz, jednym z najważniejszych miejsc pamięci o kompozytorze na ziemi czerkaskiej jest szkoła jego imienia w rodzinnej Tymoszwówce. Znak pamiątkowy w Czerkaskiej Filharmonii odsłonięto z okazji Święta Niepodległości Polski: „Włożyliśmy wiele wysiłku, by szkoła w Tymoszwówce nosiła imię Karola Szymanowskiego. Zmagaliśmy się z biurokracją, rozmawialiśmy z rodzicami. Od około 15 lat odbywają się tam wydarzenia kulturalne, odsłonięto tablicę pamiątkową, a Wołodmyr Jakowiec stworzył portret kompozytora. Odsłonięcie znaku pamiątkowego Karolowi Szymanowskiemu wpisuje się również w obchody Święta Niepodległości Polski”. ■



Polski Rajdocross Niepodległości w Kijowie

Święto
Ciąg dalszy ze str. 1

„11 listopada świętujemy 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Dziękuję za tak liczne przybycie, za te piękne polskie i ukraińskie barwy. Wy jesteście gwarantem niepodległości Ukrainy i Polski, jesteśmy z Was dumni. Dziękuję serdecznie za to, że pielęgnujecie polskie tradycje na każdym poziomie, a jednocześnie stanowicie wspólnotę, która wspiera obronę Ukrainy. Chcę oddać cześć tym, którzy z polskiej społeczności zapłacili za to najwyższą cenę” – powiedział, otwierając wydarzenie, Piotr Łukasiewicz.

Przed rozpoczęciem rajdocrossu, na dziedzińcu siedziby Związku Polaków Ukrainy, wszyscy uczestnicy wspólnie odśpiewali hymn Polski i rozpostarli ogromną, białą-czerwoną flagę Rzeczypospolitej Polskiej – symbol jedności i pamięci o narodowych wartościach.

Kolumna samochodów udekorowanych polskimi i ukraińskimi flagami wyruszyła w trasę po Kijowie. Wielu uczestników przeszło jednak cały rajd pieszo, niosąc z dumą białą-czerwoną barwę przez ulice miasta. Trasa rozpoczęła się przy biurze Związku Polaków Ukrainy i prowadziła przez miejsca szczególnie ważne dla polskiej społeczności w Kijowie.

Uczestnicy odwiedzili m.in. ulicę Iwana Franki, gdzie znajduje się Biblioteka Polska im. Adama Mickiewicza, a następnie udali się na ulicę Jarosławiw Wał, gdzie przed gmachem Ambasady RP w Kijowie ponownie rozpostarli wielką polską flagę.

Kolejnym symbolicznym punktem była Złota Brama,



W akcji uczestniczyli przedstawiciele polskiej dyplomacji, w tym: Chargé d'affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Piotr Łukasiewicz, Konsul RP w Kijowie Paweł Owad oraz konsul Anna Babiaj-Owad



obok której znajduje się tablica poświęcona pamięci Janusza Korczaka – pedagoga, pisarza i bohatera wspólnej historii Polski i Ukrainy.

Rajdocross zakończył się na Placu Teatralnym, gdzie wszyscy uczestnicy wspólnie zatańczyli symbolicznego poloneza – taniec wolności, jedności i przyjaźni polsko-ukraińskiej.

To wyjątkowe wydarzenie połączyło pokolenia, a zarazem stało się pięknym gestem wdzięczności wobec historii i współczesności – wobec wolności, o którą Polacy i Ukraińcy od wieków walczyli ramię w ramię.

Inf. i zdjęcia DK

W miejscowości Stawiszcz, w Ukraińsko-Polskim Stowarzyszeniu „Różany Ogród” odbyło się spotkanie z okazji Dnia Niepodległości Polski. Z tej okazji zgromadziła się polska społeczność „Różany Ogród”. Uroczystość rozpoczęto wykonaniem hymnu Polski – „Mazurka Dąbrowskiego”.

Uczestnicy zapoznali się z krótką informacją historyczną dotyczącą drogi Polski do niepodległości,

Stawiszcz obchodzi Święto Niepodległości Polski

a także rozmawiali o polskim dziedzictwie kulturowym, zwyczajach i tradycjach.

Po raz pierwszy od ponad 100 lat w budynku, który uważany jest za dawną polską siedzibę, zabrzmiał Nokturn Chopina w wykonaniu Oksany Kowal.

Wysłuchano również pieśni w języku polskim „O, mój rozmarynie”, łączącej ludowe motywy z patriotycznym prze-

śłaniem, odzwierciedlającym walkę o niepodległość i niezłomnego ducha w trudnych czasach.

Modlitwą „Anioł Pański” oddano hołd wszystkim, którzy odeszli do wieczności.

*Olena
Pietuchowa*



Obchodzimy Święto Niepodległości Polski

Katedra Polonistyki Naukowo-Dydaktycznego Instytutu Filologii Uniwersytetu Kijowskiego im. Tarasa Szewczenki zorganizowała uroczystość z okazji Święta Niepodległości Polski, która odbyła się 11 listopada 2025 roku. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Pavel Terpilowski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie oraz Stanisław Szewczenko, przewodniczący Związku Poetów Ukrainy. W wydarzeniu wzięli udział studenci polonistyki, dziennikarstwa oraz wydziału historycznego, którzy uczą się języka polskiego i aktywnie interesują się kulturą Polski. Uroczystość miała reprezentacyjny i jednocześnie bardzo ciepły charakter. W programie znalazły się krótkie wystąpienia zaproszonych gości, prezentacje studentów dotyczące polskiej historii i literatury, a także rozmowy o współczesnych relacjach polsko-ukraińskich. Podkreślano znaczenie polskiej kultury w regionie, inspirowaną rolę języka polskiego w edukacji młodzieży oraz potrzebę dalszej współpracy akademickiej pomiędzy uczelniami Polski i Ukrainy.



13 listopada w Kijowskim Prywatnym Gimnazjum Lingwistycznym odbyła się uroczystość z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, zorganizowana przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza. Główny inicjator i organizator koncertu, Prezes PSKO im. A. Mickiewicza Walentyna Daszkowska, ciepło przywitała gości, którzy – mimo regularnych, niestety, ostrzałów rakietowych stolicy i codziennych alarmów – zebraли się, by wspólnie świętować tę datę tak ważną dla każdego Polaka. Ciekawym i pouczającym punktem programu był występ uczniów Kijowskiego Prywatnego Gimnazjum Lingwistycznego, którzy zaprezentowali retro-historyczną scenkę zatytułowaną „Rozbiory Polski”. Zabrzmiały także wiersze i pieśni patriotyczne w wykonaniu uczniów gimnazjum oraz członków Stowarzyszenia. Po raz pierwszy udział w koncercie przyjął zespół instrumentalny „Krok” z Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i Kreatywni”.



Obchodziliśmy Święto Niepodległości w dużej, zjednoczonej „rodzinie Browarów”. W koncercie udział wzięli uczniowie i nauczyciele stowarzyszenia, zespół „Wszystko w porządku”, a także zespoły i soliści szkoły muzycznej. Nawet święto może stać się piękną okazją do edukacji!

Przypomnieliśmy sobie, jak trudna i wymagająca była droga państwa polskiego do odzyskania wolności, jakie zagrożenia mogą dziś burzyć bezpieczeństwo, a jakie wartości sprzyjają rozwojowi kraju niepodległego.

W Language Bridge świętowanie Niepodległości Polski stało się nie tylko okazją do wspólnego spotkania, lecz także do budowania poczucia wspólnoty i pielęgnowania polskiej kultury. Uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście przygotowali wyjątkowy program, w którym znalazły się recytacje, występy muzyczne oraz prezentacje poświęcone historii polskiej drogi do wolności.



15 listopada Centrum im. Juliusza Słowackiego w Chmielnickim obchodziło 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. To jedno z najważniejszych świąt państwowych w Polsce – szczególny czas, kiedy Polacy z dumą wspominają odzyskanie wolności po 123 latach zaborów i oddają hołd wszystkim, którzy walczyli o niepodległość Ojczyzny.

W uroczystości wzięli udział uczniowie szkoły sobotnio-niedzielnej działającej przy Centrum im. Juliusza Słowackiego oraz polski zespół wokalny-amatorski „Rozmaryn”, który urzekł wszystkich obecnym swoim pięknym śpiewem. Nie zabrakło również utworu Fryderyka Chopina, wykonanego przez studenta III roku Kolegium Muzycznego im. Pawła Kuczmanki.

Po zakończeniu uroczystości, jak zawsze, każdy uczestnik otrzymał podziękowanie i drobny upominek.

Festiwal Kultury Polskiej

Nieżyn gościł polskich dyplomatów

Nieżyn od dawna był i pozostaje miastem wielonarodowym. Ukraińcy polskiego pochodzenia wnieśli znaczący wkład w rozwój kultury, edukacji i życia społecznego miasta. Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Aster”, kierowane przez panią Weronikę Mandryko, jest prawdziwym przykładem aktywnej i świadomej swojej tożsamości społeczności, która pielęgnuje tradycje, utrzymuje bliski kontakt z polskimi partnerami i realizuje liczne wartościowe inicjatywy.

Dzięki wieloletniej pracy Stowarzyszenia „Aster” w Nieżynie co roku organizowane są Festiwale Kultury Polskiej oraz konferencje naukowe poświęcone badaniom historyczno-kulturalnym w zakresie polonistyki na Czernihowszczyźnie. Stowarzyszenie przygotowuje również publikacje naukowe i popularnonaukowe, w tym dziesięć tomów serii „Polacy w Nieżynie”, starodruki z początku XVI–XVIII w. w ramach projektu „Polonika” oraz aktualne foldery informacyjne. W wyniku wieloletnich działań „Asteru” otwarto Centrum Kultury Polskiej, a na miejscu historycznego polskiego cmentarza ustawiono pamiątkowy znak – symbol pamięci, szacunku i jedności pokoleń. W Szkole nr 2 oraz na Uniwersytecie Państwowym im. Mikołaja Gogola funkcjonują kursy języka polskiego, które każdego roku przyciągają nowych



„Samorząd miejski w Nieżynie w XVII–XVIII w.” – prezentacja badań nieżyńskich naukowców dotyczących rozwoju lokalnego samorządu.

słuchaczy. Na 26. Festiwal Kultury Polskiej, poświęcony Świętu Niepodległości Polski, do Nieżyna przybyli: Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Paweł Owad, konsul Anna Babiak-Owad, Kierownik Wydziału Politycznego Ambasady RP w Kijowie Jan Kalinowski oraz prezes Związku Polaków Ukrainy Lesia Jermak.

Spotkanie delegacji z władzami miasta rozpoczęło się w Biurze Odbudowy i Rozwoju.

Na spotkaniu z polską delegacją obecni byli:

- ✓ pierwszy zastępca mera miasta – Fedir Wowczenko;
- ✓ zastępca mera miasta – Serhij Smaga;
- ✓ kierownik kancelarii Rady Miasta Nieżyn – Wałerij Sałohub;
- ✓ rektor Uniwersytetu Państwowego im. Mikołaja Gogola w Nieżynie – Ołeksandr Samojlenko;
- ✓ naczelnik Wydziału Kultury – Tetiana Bassak;
- ✓ radny Rady Miasta Nieżyn – Wołodymyr Mamedow;

✓ dyrektor Liceum nr 2 – Ludmyła Matiach.

Po serdecznych powitaniach autorzy i redaktorzy zaprezentowali dwa wydania:

■ „Sage o galicyjskim Piemontcie” Wołodymyra Friza – głęboką i szczerą opowieść o wspólnej historii Ukraińców i Polaków;

■ „Samorząd miejski w Nieżynie w XVII–XVIII w.” – wyniki badań nieżyńskich naukowców dotyczących rozwoju lokalnego samorządu.

Po spotkaniu delegacja wraz z władzami miasta oddała hołd obrońcom Ukrainy, składając kwiaty przy Memoriale Bohaterów, na Alei Bohaterów oraz przy pamiątkowym znaku w miejscu dawnego polskiego cmentarza katolickiego.

Festiwal Kultury Polskiej odbył się tradycyjnie w auli Nieżyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Mykoły Gogola i został przygotowany dzięki zaangażowaniu i pasji członków Stowarzyszenia „Aster”.

Na festiwalowej scenie zaprezentowali się wykonawcy oraz zespoły muzyczne, taneczne i chórne. Program festiwalu rozpoczęło wystąpienie młodzieżowego chóru „Switycz” Nieżyńskiego Uniwersytetu Państwowego im. Mykoły Gogola, uczestnika międzynarodowych festiwali i koncertów pod kierownictwem artystycznym Zasłużonych Działaczek Kultury Ukrainy – Ludmyły Szumskiej i Ludmyły Kostenko. Nie ściszały brawa podczas występu legendarnej już Orkiestry Instrumentów Narodowych uniwersyteckiego Wydziału Kultury i Sztuki, laureata szeregu międzynarodowych festiwali



Spotkanie polskich dyplomatów z władzami miasta Nieżyn odbyło się w siedzibie rady miejskiej

i Ukraińskiego Konkursu im. Borysa Latoszyńskiego, której kierownikiem i dyrygentem jest Zasłużony Artysta Ukrainy, docent Mikołaj Szumski.



Orkiestra Instrumentów Narodowych Wydziału Kultury i Sztuki, uhonorowana licznymi nagrodami międzynarodowymi, prowadzona przez Zasłużonego Artystę Ukrainy, docenta Mikołaja Szumskiego

Stolicę Ukrainy reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak, który w tym roku odchodzi swój 25-letni Jubileusz.

W programie zaprezentowano zarówno występy artystyczne, jak i elementy kultury duchowej, co stworzyło niezwykle ciepłą i uroczystą atmosferę spotkania dwóch bliskich sobie narodów.

Andżelika PŁAKSINA



W ramach obchodów
Dnia Niepodległości RP

Polska Szafa – 5. Jubileuszowa Edycja!

Wydarzenie to odbyło się już po raz piąty. Pomysł tego projektu narodził się spontanicznie – z potrzeby pokazania, że polskość ma wiele barw, a tradycja i nowoczesność mogą współistnieć, inspirować i zachwycać.

Jak podkreśla pomysłodawczyni projektu, Lesia Jermak: „Po pierwszej próbie wiedziałam, że to będzie coś wyjątkowego. Że ta Szafa otworzy się w Kijowie nie raz, nie dwa –

8 listopada, w ramach obchodów Dnia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, w Kijowie odbył się niezwykle, pełen emocji, kolorów i wzruszeń pokaz mody „Polska Szafa”

ale na wiele pięknych edycji.” Irzeczywiście – otworzyliśmy ją ponownie, w jubileuszowej odsłonie pełnej emocji, kolorów i kreatywności. To nie był zwykły pokaz mody – to była podróż przez historię, kulturę i współczesność polskiego du-

cha. Od klasycznych ludowych haftów po miejskie stylizacje inspirowane folkie – każda prezentacja przypominała, że polskość to różnorodność, piękno oraz siła tradycji, która wciąż żyje. Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad

Dniepru” zachwycił publiczność stylizacjami Folk Classic, oddając hołd tradycji i korzeniom. Następnie przysłała pora na nowoczesność: City Folk, Eco Folk, Etno Chic i Creative Poland – interpretacje, które połączyły przeszłość



z teraźniejszością, naturę z pasją, tradycję z kreatywnością.

Finał do piosenki „Pełnia barw” przypomniał nam, że szczęście rodzi się z wdzięczności i odwagi, a świat staje się piękniejszy, gdy „rozpalamy w naszych sercach żar”.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, projektantom, artystom, organizatorom oraz wspaniałej publiczności – to dzięki Wam „Polska Szafa” od pięciu edycji łączy pokolenia, inspirowa i promuje polską kulturę w Kijowie!

Inf. ZPU

(Zdjęcia: A. Plaksina)

Cykl kulturalnych spotkań

„Otwarci na kulturę” – muzyczne spotkanie z polską klasyką

Nowy cykl kulturalnych spotkań, organizowany przez Związek Polaków Ukrainy pod hasłem „Otwarci na kulturę”, rozpoczął się wyjątkowym koncertem pt. „Spotkanie z polską muzyką skrzypcową”. 3 listopada w Kijowskim Domu Uczonych zabrzmiały utwory wybitnych polskich kompo-

zytorów w wykonaniu Marii Polaczok (skrzypce) i Jewhena Romanowa (fortepian) – laureatów międzynarodowych konkursów muzycznych.

Wydarzenie zaszczylił swoją obecnością wicekonsul Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Tomasz Sipowski. Koncert zainauguro-

wała prezes Związku Polaków Ukrainy, Lesia Jermak, która podkreśliła znaczenie tego zadania w tak trudnych, wojennych czasach: „Potrzebujemy chwil, w których możemy zaczerpnąć siły, inspiracji, odechnąć od codzienności i po prostu spotkać się z ludźmi. Kultura nas jednoczy i daje nadzieję.”

Podczas koncertu publiczność mogła usłyszeć utwory wybitnych polskich kompozytorów, takich jak Michał Kleofas Ogiński, Henryk Wieniawski, Adam Soltys, Karol Szymanowski oraz Wojciech Kilar.

Spotkanie prowadził Aleksander Polaczok, który w interesujący sposób przybliżył słuchaczom sylwetki kompozytorów, ich twórczość i losy, a



Kijowskim Domu Uczonych zabrzmiały utwory wybitnych polskich kompozytorów w wykonaniu Marii Polaczok (skrzypce) i Jewhena Romanowa (fortepian)

także opowiadał o utworach prezentowanych podczas koncertu. Atmosfera wydarzenia była pełna artystycznej wrażliwości i miłości do polskiej muzyki,

a sam koncert stał się pięknym początkiem nowego cyklu kulturalnych spotkań Związku Polaków Ukrainy.

Inf. i zdjęcia DK



MARIA POLACZOK, SKRZYPCE

Urodziła się w roku 1999 w Kropywnyckim (Ukraina) w rodzinie muzyków. Ukończyła z wyróżnieniem Koledż muzyczny w m. Kropywnyckim, studia w Akademii muzycznej im. M.W. Łysenki we Lwowie. W 2024 r. ukończyła studia magisterskie w Akademii muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie (klasa skrzypiec dr hab. Marii Stawek). W sierpniu 2022 brała udział w kursach mistrzowskich Accademia Vicino w Accumoli (Włochy), prowadzonych przez Ernsta Kovacica i Rusandę Panfili. Jest laureatką konkursów skrzypcowych im. Leonida Kohana, smyczkowych im. Jurija Chitobokowa, Konkursu na najlepsze wykonanie utworów kameralnych Ludwiga van Beethovena (Lwów, I nagroda). Od 2019 roku jest artystką orkiestry symfonicznej K&K Philharmoniker oraz orkiestry smyczkowej „Lviv solo”. W 2021 roku zagrała premierę utworu wybitnego kompozytora ukraińskiego Ołeksandra Szczetyńskiego Pogląd w niebo (wspólnie z autorem). Występuje w składzie kameralnego zespołu „Akolada”.

JEWHEN ROMANOW, FORTEPIAN

Urodził się w 1996 roku we Lwowie (Ukraina). Uczył się we Lwowskim Państwowym Liceum Muzycznym im. S.Kruszelnickiej. Kontynuował naukę w Akademii Muzycznej im. M.W. Łysenki, którą ukończył z tytułem magistra. Uczestniczył w kursach mistrzowskich takich muzyków jak Antonii Baryszewski, Hans-Peter i Volker Stenzl, Joanna Domańska. Jest laureatem międzynarodowych i ogólnoukraińskich konkursów, w tym: im. Ferencza Liszta (Lwów, I nagroda), Horyzonty Klasyki, Pianiści-Wirtuozi Akademii (Lwów, I nagroda), 21 Century Art – V Otwarty Konkurs pianistyczny Międzynarodowy Festiwal i Konkurs, Complimenti per l'accompagnamento (w duecie ze skrzypką Marią Polaczok, Włochy-Ukraina; Grand Prix). Pracuje jako akompaniator we Lwowskiej Narodowej Akademii Muzycznej im. Mykoły Łysenki, Lwowskim Państwowym Liceum Muzycznym im. Salomei Kruszelnickiej, Lwowskim Narodowym Akademickim Chórze Męjskim „Dudaryk”.

Od tradycji po współczesność: 30 lat Związku Polaków Winniczyny i wyjątkowy XXV Festiwal Kultury Polskiej

Jubileusz

W dniu 14 listopada Związek Polaków Winniczyny świętował Jubileusz 30-lecia swojej działalności. Wydarzenie zgromadziło szerokie grono gości: członków Związku, przedstawicieli polskich organizacji społeczno-kulturalnych z różnych regionów Ukrainy, dyplomatów, lokalne władze oraz licznych sympatyków polskiej kultury. Wśród honorowych gości znaleźli się m.in.:

- Wiktor Masłowski – główny specjalista Wydziału Współpracy ze Wspólnotą Etniczną Państwowej Służby Ukrainy ds. Etnopolityki i Wolności Sumienia,

- Ludmyła Tkaczuk – kierownik Wydziału Narodowości i Religii Zarządu Kultury Departamentu Kultury i Turystyki Obwodowej Administracji Państwowej w Kijowie,

- Lesia Jermak – prezes Związku Polaków Ukrainy,

- Elżbieta Korowiecka – prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Uroczystość otworzyła prezes Związku Polaków Winniczyny Alicja Ratyńska, która w serdecznym wystąpieniu przypominała okoliczności powstania organizacji, jej najważniejsze inicjatywy



Związek Polaków Winniczyny odegrał ogromną rolę w pielęgnowaniu polskiej tożsamości, rozwoju edukacji, promocji języka polskiego oraz kształtowaniu życia kulturalnego regionu.

oraz bogaty dorobek minionych trzech dekad. Tego dnia zaprezentowano również wyjątkową wystawę fotograficzną dokumentującą całą historię Związku.

Nie zabrakło również wzruszających wspomnień — dumni i obecni działacze dzielili się refleksjami o wspólnej pracy, o trudnościach i małych, codziennych sukcesach, które przez lata umacniały polską społeczność w regionie.

W części oficjalnej głos zabrali zaproszeni goście, przedstawiciele władz regionalnych oraz

partnerów współpracujących ze Związkiem. Podkreślali zgodnie, że organizacja odegrała ogromną rolę w pielęgnowaniu polskiej tożsamości, rozwoju edukacji, promocji języka polskiego oraz kształtowaniu życia kulturalnego Winniczyny.

Serdeczną atmosferę Jubileuszu dopełniła część muzyczno-artystyczna.

Jubileusz stał się nie tylko okazją do wspólnego świętowania, ale i do spojrzenia w przyszłość — zapowiedziano kontynuację projektów edukacyjnych, rozwój programów kulturalnych dla dzieci i młodzieży oraz realizację nowych, kreatywnych inicjatyw służących integracji i promocji polskiego dziedzictwa.

Dzień później, 15 listopada, odbył się jubileuszowy XXV Festiwal Kultury Polskiej Winniczyny pod hasłem: „ŁĄCZMY SIĘ, RADUJMY SIĘ, ŚPIEWAJMY RAZEM Z NIEPODLEGŁĄ”, zorganizowany z okazji 107. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wydarzenie miało miejsce w sali Filharmonii Obwodowej im. Mykoły Leontowicza w Winnicy.

Obchody rozpoczęły się od złożenia kwiatów i wieńców oraz zapalenia zniczy pod tablicą pamiątkową Józefa Piłsudskiego, pierwszego Naczelnika Państwa i Marszałka Polski — symbolu walki o wolność i odrodzenie państwa polskiego.

W uroczystości uczestniczył Konsul Generalny RP w Winnicy Mateusz Natkowski, a także przedstawiciele władz miejskich i regionalnych, od wielu lat aktywnie współpracu-

jących ze Związkiem Polaków Winniczyny.

Program artystyczny festiwalu wypełniły barwne występy zespołów folklorystycznych, tanecznych i chóralnych, a także prezentacje młodych artystów z polskich kółek i szkół z Podola: z Baru, Gniewania, Kamieńca Podolskiego, Chmielnickiego i Winnicy.

Stolicę Ukrainy reprezentował Zespół Pieśni i Tańca

„Polanie znad Dniepru” pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak, który w tym roku obchodzi własny, imponujący 25-letni Jubileusz.

Po zakończeniu festiwalu wszystkim wykonawcom i organizatorom wręczono wyróżnienia oraz podziękowania za udział i wkład w rozwój kultury polskiej na Ukrainie.

Andżelika PŁAKSINA



Zespół taneczny z Gniewania podczas występu — grupa znana z barwnych choreografii i żywiłowych prezentacji polskich oraz ukraińskich tańców.



Kwartet muzyczny z miasta Bar, który zachwyca publiczność bogactwem brzmienia i pełnym pasją wykonaniem utworów, prezentując zarówno klasyczny, jak i współczesny repertuar.



Wokalny zespół „Srebrne Głosy” Związku Polaków Winniczyny został założony w 2011 roku. Zespół potączył osoby różnych profesji, zafascynowane pięknem polskiej i ukraińskiej pieśni oraz miłością do śpiewu.



Stolicę Ukrainy reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”

„25 lat pasji i tradycji w obiektywie”

Wyjątkowa wystawa z okazji jubileuszu ZPiT „Polanie znad Dniepru”



Choć nasz jubileusz 25-lecia już za nami, wspomnienia wciąż pozostają żywe... Chcemy podzielić się z Wami tym wyjątkowym czasem – pełnym wzruszeń, radości i dumy z drogi, którą przeszliśmy razem. Z ogromną radością i sentymentem otworzyliśmy wystawę fotograficzną „Polanie znad Dniepru: 25 lat pasji i tradycji w obiektywie”, ukazującą nie tylko historię naszego zespołu, lecz także ducha, który towarzyszył nam przez całe ćwierćwiecze.

Wystawa stanowi część obchodów jubileuszu 25-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” – święta, które przypomina, że pasja, przyjaźń i miłość do polskiej tradycji są ponadczasowe. Ekspozycja prezentuje historię naszego zespołu poprzez nowe fotografie z wyjątkowych sesji artystycznych.

Nowoczesne zdjęcia ukazują członków zespołu w polskich strojach ludowych na tle codziennego życia Kijowa – w centrach handlowych, na ulicach miasta, w jego tętniących energią przestrzeniach. Projekt ten stworzył symboliczny most między przeszłością a teraźniejszością, pokazując, że tradycja może być żywa i obecna w nowoczesnym świecie.

Każde zdjęcie to wspomnienie. Każdy kadr – fragment naszej historii zapisany w emocjach, tańcu, śpiewie i w twarzach ludzi, którzy przez 25 lat tworzyli rodzinę „Polan znad Dniepru”. Te piękne chwile zostały utrwalone okiem naszej utalentowanej tancerki i fotografi Marharyty Buhery. Dzięki jej wrażliwości i pasji udało się zatrzymać w kadrze emocje, których nie sposób opisać słowami. Dziękujemy Ci, Marharyto, że pokazałaś nas takimi, jakimi jesteśmy – prawdziwymi, radosnymi i wiernymi tradycji.

Z całego serca dziękujemy Ambasadzie RP w Kijowie, a w szczególności Konsulom Pawłowi Owadowi i Annie Babiak-Owad za wsparcie i współpracę, dzięki którym ta wystawa mogła powstać. To właśnie dzięki Wam nasza historia zyskała nowy blask – utrwalone w fotografiach, które pozostaną z nami na długie lata. Wierzimy, że ta ekspozycja będzie inspirować kolejne inicjatywy kulturalne i artystyczne oraz zachęci młode pokolenie do odkrywania piękna polskiego dziedzictwa w Ukrainie.

Inf. ZPiT „Polanie znad Dniepru”



Dom Polski w Kijowie zaprosił na Koncert Niepodległości

19 listopada w kijowskim Muzeum im. M. Łysenki odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Dom Polski w Kijowie z okazji 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Uroczystość otworzyła dr filozofii, profesor, członek korespondent Międzynarodowej Akademii MAFOB, pani Olena Marcenkiwska – prorektor Kijowskiej Miejskiej Akademii Muzycznej im. R. M. Gliera. W swoim wystąpieniu ciepło przywitała zgromadzonych gości, podkreślając, że 11 listopada jest symbolem miłości do ojczyzny, walki o wolność, a także wiary i zwycięstwa. Wraz z Witalijem Ostrowskim, prezesem Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa przy Domu Polskim w Kijowie, zaprosiła publiczność do wspólnej wędrówki po najważniejszych kartach historii Polski, przedstawiając kolejne etapy dochodzenia do niepodległości. Prelekcji towarzyszył pokaz slajdów, który dodatkowo wzbogacił historyczną narrację.



Olena Marcenkiwska – prorektor Kijowskiej Miejskiej Akademii Muzycznej im. R. M. Gliera i Witalij Ostrowski, prezes Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa przy Domu Polskim w Kijowie, zaprosili publiczność do wspólnej wędrówki po najważniejszych kartach historii Polski

W części artystycznej wystąpili m.in. uczniowie Polskiej Sobotniej Szkoły działającej przy Domu Polskim w Kijowie, recytując patriotyczne wiersze, które wprowadziły obecnych w podniosły, refleksyjny nastrój. Na scenie zaprezentował się również zespół taneczny „Barwinok” pod kierownictwem Oleny i Włodzimierza Dolczuków, prezentując ludowy taniec w pięknej, starannie przygotowanej choreografii.

Wyjątkowym punktem programu były występy studentów Kijowskiej Miejskiej Akademii Muzycznej im. R. M. Gliera, którzy wykonali utwory polskich kompozytorów klasycznych. W repertuarze znalazły się dzieła Fryderyka Chopina, które zaprezentowali:

- Jachijajewa Daria, studentka II roku uczelni zawodowej,
- Sofia Sinelnyk, studentka I roku studiów,
- Władysław Manilczuk, student III roku studiów wyższych,



- Bohdan Łysenko, student I roku uczelni zawodowej,
- Diana Wodniewa, studentka III roku.

Utwory Stanisława Moniuszki wykonali:

- Sofia Kosyak, studentka II roku wyższej szkoły zawodowej,
- Andrij Trojan, student II roku studiów magisterskich,

- Rusłana Rudenko, studentka IV roku studiów licencjackich.

Publiczność miała również okazję wysłuchać utworów wybitnych twórców światowej klasyki, takich jak Wolfgang Amadeus Mozart, Erwin Schulhoff i inni, co nadało koncertowi różnorodności i szerokiego artystycznego wymiaru.

Kwartet saksofonistów w składzie: Anastazja Poliszczuk, Alewtina Szewczuk, Bohdan Myakuszki i Iwan Malyarchuk, zaprezentował energiczne i pełne ekspresji „Concertino” Lewka Kołoduba. Natomiast trio gitarzystów: Wołodimir Osadczy, Matwiy Fedorkin i Maria Kirejewa, wykonało piękną aranżację ukraińskiej pieśni ludowej Aliny Bojko „Na końcu tamy szumią wierzby”, a także

nastrojową kompozycję Astora Piazzolli „Ucieczka”.

Występy wszystkich artystów zachwyciły publiczność, urzekając zarówno energią, jak i wysokim poziomem wykonawczym. Każdy z numerów został nagrodzony długimi, serdecznymi brawami. Na zakończenie głos zabrała dyrektorka Domu Polskiego w Kijowie, pani Maria Siwko, która z głęboką wdzięcznością podziękowała wszystkim wykonawcom za wspaniały koncert przygotowany z ogromnym profesjonalizmem oraz wszystkim gościom za ich obecność. Podkreśliła, że pielęgnowanie



pamięci o drodze Polski do niepodległości ma niezwykle znaczenie – zwłaszcza dziś, gdy wartości wolności i solidarności są tak potrzebne i aktualne.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Żytomierz – centrum dialogu historycznego: Ogólnoukraiński webinar o projektach państwowości Polski i UNR (1918–1920)

Obchody Niepodległości Polski

Żytomierz uczcił Narodowe Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej szeregiem wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i patriotycznych. W Poleskim Narodowym Uniwersytecie odbył się Ogólnoukraiński Naukowo-Praktyczny Webinar „Polska i UNR w wirze rewolucyjnej Europy: projekty państwowości (1918–1920)”, zorganizowany 11 listopada w nowo otwartym Centrum Współpracy Ukraińsko-Polskiej. Inicjatywę wsparł Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

Data wydarzenia nie była przypadkowa — uczestnicy uczcili Narodowe Święto Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, analizując procesy państwowotwórcze w Polsce i na Ukrainie z lat 1918–1920. To właśnie w tym okresie kształtowała się nowoczesna idea niepodległości obu krajów, a historyczne doświadczenia tamtych czasów pozostają aktualne wobec współczesnych wyzwań dotyczących suwerenności, demokracji i integracji europejskiej.

Otwarcie i znaczenie wydarzenia

Webinar uroczyście otworzył rektor Poleskiego Narodowego Uniwersytetu, prof. Oleg Skidan, podkreślając, że analiza okresu 1918–1920 pomaga głębiej zrozumieć genezę współczesnego partnerstwa ukraińsko-polskiego oraz wzmacnia dialog interdy-

scyplinarny pomiędzy historykami, politologami, dyplomatami i społeczeństwem obywatelskim.

Z serdecznym słowem do uczestników zwróciła się Wiktoria Łaskowska-Szczur, przewodnicząca Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Podkreśliła, że wielowiekowe współistnienie Polski i Ukrainy – od czasów Rzeczypospolitej po walkę o niepodległość w XX wieku – stanowi fundament współczesnego dialogu, pojednania i wspólnej odpowiedzialności za pamięć historyczną. W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele władz obwodowych i miejskich.

Naukowy dyskurs i wspólna refleksja

W debacie aktywnie uczestniczyli naukowcy z Poleskiego Uniwersytetu, Lwowskiego Uniwersytetu im. Iwana Franki

i NUBiP Ukrainy. Prezentowane analizy dotyczyły m.in.:

- polsko-ukraińskiego zbliżenia w XIX wieku,
- aktywności gospodarczej Polaków na Wołyniu na przełomie XIX i XX wieku,
- podejścia polskich partii politycznych do ukraińskiego ruchu narodowyzwoleńczego,
- dyplomacji UNR i prób budowania międzynarodowych sojuszy,
- walki o interesy narodowe w latach 1918–1920,
- odrodzenia państwowości po upadku europejskich imperiów. Głos zabrali również studenci i magistranci, którzy zaprezentowali własne badania dotyczące projektów państwowości, geopolityki oraz kulturowych narzędzi dyplomacji – w tym słynnego „Szczedryka”, przedstawionego jako przykład „miękkiej siły” Ukrainy w latach 20. XX wieku.

Muzyczne i poetyckie akcenty

Artystycznym dopełnieniem webinaru był występ poetki, wokalistki i kompozytorki Olesi Sinczuk, która wykonała patriotyczne pieśni „My, pierwsza brygada...” oraz „O mój rozmajynie...”, a także zaprezentowała autorski wiersz poświęcony bohaterstwu obrońców Ukrainy i Polski. Patriotyczne utwory recytowali również uczniowie Polskiej Sobotnio-Niedzielnej Szkoły im. Ignacego Jana Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie.

Wystawa towarzysząca „Ignacy Jan Paderewski i Ziemia Żytomierska”

Uroczystościom towarzyszyła wystawa „Ignacy Jan Paderewski i Ziemia Żytomierska”, poświęcona wybitnemu pianście, politykowi i mężowi stanu, którego

rodzinne korzenie są związane z Żytomierzem.

Ekspozycja odsłania również mniej znane, a niezwykle interesujące fakty dotyczące osobistych związków Ignacego Jana Paderewskiego z miastem. Na polskim cmentarzu w Żytomierzu spoczywają jego najbliżsi - ojciec Ignacy Paderewski, przybrana matka Anna Paderewska z Tańkowskich oraz siostra Maria, co jeszcze mocniej podkreśla wielowiekową więź rodziny Paderewskich z tym miastem. Te mało znane na świecie, fascynujące epizody można poznać na wystawie „Ignacy Jan Paderewski i Ziemia Żytomierska”, która ukazuje rodowód artysty oraz jego związki z ziemią żytomierską. Wystawę można oglądać na drugim piętrze głównego budynku Poleskiego Narodowego Uniwersytetu przy ul. Stary Bulwar 7.

Pamięć i wdzięczność w Żytomierzu

W ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej polska społeczność w Żytomierzu oddała hołd bohaterom i wybitnym postaciom, których losy na trwałe wpisały się w historię obu narodów. Złożono kwiaty i zapalono znicze pod tablicami Jarosława Dąbrowskiego i prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a także na polskim cmentarzu, gdzie spoczywają najbliżsi Ignacego Jana Paderewskiego.

Wiktoria ŁASKOWSKA



W Poleskim Narodowym Uniwersytecie odbył się Ogólnoukraiński Naukowo-Praktyczny Webinar „Polska i UNR w wirze rewolucyjnej Europy: projekty państwowości (1918–1920)”

Porady dla studentów

Porady, jak zdać pierwszą sesję, żeby było mniej stresu i nerwów

Pierwsza sesja to zawsze duże przeżycie dla studentów pierwszego roku. Zdanie „Nie stresuj się” jeszcze nigdy nikogo nie uspokoiło, prawda? Ale można zmniejszyć ilość stresu, trzymając się kilku prostych zasad.

Po pierwsze: zawsze chodź na zajęcia

To pozwoli Ci przyzwyczaić się do sposobu mówienia wykładowców, a oni sami również Cię zapamiętają. Aktywność na zajęciach często może zapewnić Ci ocenę końcową bez egzaminu. Na początku odpowiedzi na zajęciach mogą być stresujące, ale z każdymi kolejnymi zajęciami strach będzie coraz mniejszy.

Po drugie: rób notatki

Będą bardzo pomocne w przygotowaniach do egzaminu. A jeśli zdarzy się, że będziesz musiał/musiła podchodzić do poprawki, będziesz miał(a) już bazę materiałów do powtórki. Także podczas jednoczesnego pisania i słuchania materiału lepiej się przyswaja.

Moja osobista rada – w sobotę rano przejrzyj notatki. Nie zajmie Ci to więcej niż 10 minut, wystarczy rzucić na nie okiem, ale to na pewno pomoże lepiej zapamiętać treści.

Po trzecie: postaraj się zaliczyć niektóre przedmioty „z automatu”

Wielu wykładowców uczciwie ocenia pracę na zajęciach. Zbierają plusy czy punkty, które na koniec semestru przeliczają na ocenę. Jeśli Twoja średnia wychodzi na 4, 4,5 lub 5, wykładowcy często wystawiają tzw. „automat”, czyli zaliczenie bez egzaminu. Dzięki temu ominie Cię jeden z wielu sprawdzianów w sesji. O takich możliwościach prowadzący zazwyczaj wspominają na pierwszych zajęciach, dlatego warto na nich być i uważnie słuchać.

Po czwarte: zapisuj szczegóły

Przybliżone daty i godziny egzaminów są bardzo ważne, dlatego zawsze je notuj. Poproście

też jako grupa wykładowcę o przesłanie zagadnień do egzaminu. Taka lista tematów ułatwia przygotowanie i pozwala skupić się na tym, czego jeszcze dobrze nie pamiętasz.

Po piąte: przygotuj się do egzaminu co najmniej trzy dni

Staraj się przeznaczyć na przygotowania jak najwięcej dni. Pierwszego dnia przeczytaj cały materiał (podziel go na trzy części: rano – południe – wieczór). Drugiego dnia powtarzaj pierwszą część, trzeciego – drugą, a czwartego – trzecią (jeśli materiału jest dużo, podziel go na więcej części i wydłuż czas przygotowań).

Kiedy rano czytasz jedną część, spróbuj w południe opowiedzieć ją własnymi słowami (zaznaczając momenty, które zapamiętałeś/aś słabiej), a wieczorem powtórz tylko to, w czym czujesz się mniej pewnie. Następnego dnia rozpocznij od krótkiej powtórki poprzedniej części, a potem przejdź do nowej. Dzień przed egzaminem możesz powtarzać tylko rano, a później wyjdź na spacer albo zajmij się czymś, co Cię odpręży. Daj mózgowi odpocząć – swoją pracę i tak wykona podczas egzaminu.

Po szóste: zawsze miej zapasowy długopis na egzaminie!

Po siódme: rozmawiaj ze starszymi rocznikami

Starsi studenci mogą Ci odpowiedzieć, jak wykładowcy przeprowadzają egzaminy i doradzić, na co warto zwrócić uwagę. Mogą też udostępnić swoje notatki albo materiały z poprzedniego roku. Takie porady na pewno zmniejszą stres i napięcie. Pamiętaj: pierwszy egzamin jest zawsze najbardziej stresujący, a potem będzie tylko łatwiej. Staraj się ułatwiać sobie życie, bo jak mówią studenci: najpierw to Ty pracujesz na indeks (ocenę), a potem indeks (ocena) pracuje na Ciebie. Życzę Ci powodzenia na sesji i udanego odpoczynku na wakacjach. Do zobaczenia!

Oleksandra Branitska (Studentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach)

Artystki burzą stary świat

Kontynuujemy cykl artykułów poświęcony historiom polskich malarek drugiej połowy XIX wieku i XX wieku – utalentowanych, odważnych i niezwykle wszechstronnych. (Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kijowie).

Korzenie i początki – z domu, którym uczono odwagi

Maria urodziła się w 1923 roku w Brwinowie, w rodzinie polsko-rosyjskiej. Jej ojciec, Bolesław Baranowski, był inżynierem i patriotą, matka Nadzieja z Juduszkiców – kobietą wykształconą i niezwykle wrażliwą.

Dom Baranowskich był miejscem, gdzie sztuka, języki i literatura towarzyszyły



codzienności. Wychowywana wśród czterech siostr, Maria wczesnie nauczyła się walczyć o własną przestrzeń. Ojciec nazywał ją „Michałem” – nie z przekory, lecz z wiary, że córka potrafi być silna jak syn.

To symboliczne imię miało później odbicie w jej życiu – Maria była kobietą, która w męskim świecie sztuki wyrzeźbiła sobie własne miejsce dużym i odwagą.



Od barwy do bryły – malarka, która zapagnęła dotknąć światła

Po wojnie rozpoczęła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w pracowni Felicjana Kowarskiego – mistrza koloru i harmonii.

Jej obrazy były pełne życia – malowała pejzaże, kobiece portrety, ciepłe wnętrza, w których kolor był jak oddech. Ale z czasem płótno przestało jej wystarczać. „Kolor mnie ograniczał” – mówiła później. – „Chciałam, żeby światło miało ciężar.”

I wtedy pojawił się marmur.

Spotkanie z marmurem – moment, w którym zaczyna się prawda

Po przyjeździe do Paryża poznała włoskiego krytyka sztuki Gualtieriego Papa di San Lazzaro, redaktora prestiżowego pisma XXe Siècle.

To on wprowadził ją w środowisko artystów, wśród których byli: Picasso, Braque, Chagall i Miró. Zakochali się w sobie – ona, silna i nieco dzika Polka, i on, intelektualista o eleganckich manierach. Ich małżeństwo było sojuszem ducha i sztuki – wspólnym dialogiem o pięknie. Po ślubie przenieśli się do Włoch, do Pietrasanta, gdzie Maria po raz pierwszy wzięła dużę do ręki.

Tam, w cieniu marmurowych gór, zaczęła się jej prawdziwa droga. Marmur z Carrary stał się jej językiem. Nie szkicowała, nie tworzyła modeli – pracowała metodą *taille directe*, w której każdy ruch jest ostateczny. „Kamień wie więcej niż ja” – mawiała. – „Ja tylko słucham.”

Styl – kobiecość zamknięta w sile

Rzeźby Marii są jak muzyka cisy. Mają miękkie, zaokrąglone formy, pełne harmonii i wewnętrznego rytmu. Są minimalistyczne, ale nie chłodne – raczej duchowe, intymne. Niektóre przypominają ciała, inne

MARIA PAPA ROSTKOWSKA (1915-2008) – kobieta z marmuru, która dała głos ciszy

W jej rzeźbach nie ma krzyku, choć jest w nich potężna siła. Maria Papa Rostkowska – artystka, emigrantka, kobieta, która przemieniła kamień w emocję – należy do tych twórców, którzy nie tyle szukali formy, ile próbowali zrozumieć człowieka.

W czasach, gdy kobiety-artystki wciąż musiały udowadniać swoją wartość, Maria wybrała najtrudniejszy materiał – marmur, symbol męskiego geniuszu rzeźbiarskiego.

– łzy, ramiona, muszle. Jej styl można opisać jako organiczny modernizm, w którym zderza się abstrakcja z emocją. To świat form prostych, ale głęboko znaczących.

W czasach, gdy kobiety-artystki wciąż musiały udowadniać swoją wartość, Maria wybrała najtrudniejszy materiał – marmur, symbol męskiego geniuszu rzeźbiarskiego. I uczyniła z niego narzędzie kobiecego głosu – delikatnego, lecz niewzruszonego.

Miłość, która przeszła w sztukę

Śmierć męża w 1974 roku zламаła ją, ale nie zatrzymała. Od tej pory jej rzeźby stały się bardziej introspektywne. Marmur nabrał czułości.

Tworzyła cykle o miłości, samotności, macierzyństwie, przemijaniu.

W dziełach takich jak Matka, Obietnica szczęścia czy Uścisk widać spokój, pogodzenie, wdzięczność. Praca była dla niej modlitwą. W jednym z wywiadów powiedziała:



„Czasem wydaje mi się, że dużę to tylko inny sposób mówienia z Bogiem.”

Dziedzictwo – marmurowa lekcja odwagi

Dziś jej prace można podziwiać w Zamku Królewskim na Wawelu, w Łazienkach Królewskich, a także w galeriach we Włoszech i Francji.

W Pietrasanta jej rzeźby stoją w ogrodach i muzeach – świadectwo, że Polka potrafiła zostawić ślad w kamieniu Toskanii.

Wpływ i dziedzictwo – kobieta, która otworzyła drzwi

Maria Papa Rostkowska była pionierką. W czasach, gdy rzeźba pozostawała domeną męczyzn, ona pokazała, że kobieta może mieć własny język w marmurze – język nie walki, lecz harmonii. Dzięki niej droga stała się łatwiejsza dla takich artystek, jak Magdalena Abakanowicz, Alina Szapocznikow, czy współczesne rzeźbiarki tworzące w kamieniu, jak Monika Sosnowska.

W odróżnieniu od Szapocznikow, która szukała cielesności poprzez ból, Maria szukała duchowości poprzez dotyk. Jej sztuka jest afirmacją życia, nie ucieczką od niego. Można powiedzieć, że była mostem między emocją a formą, między kobiecą intuicją a męskim światem sztuki.

Epilog

Dziś, patrząc na jej rzeźby, trudno nie czuć wdzięczności.

Maria Papa Rostkowska udowodniła, że z marmuru można wydobyć nie tylko piękno, ale i prawdę o człowieku. Nie krzyczała, nie manifestowała – po prostu tworzyła. I może właśnie dlatego jej głos, cichy i twardy jak kamień, wciąż brzmi. „Kiedy dotykam marmuru, wiem, że on mnie pamięta.” – Maria Papa Rostkowska

Karolina Milena JERMAK



„Pamięć, która łączy”: polscy lekarze Kijowa i wspólne medyczne dziedzictwo Ukrainy i Polski

Organizacja społeczna „Koło Europejskiego Dialogu” wspólnie z organizacją polonijną „Polonia”, przy wsparciu firmy farmaceutycznej Polpharma, realizują projekt poświęcony odkrywaniu mało znanych kart wspólnej historii medycyny Ukrainy i Polski. Jego celem jest wydobyć z zapomnienia nazwisk polskich lekarzy, farmaceutów, naukowców i mecenasów, którzy pracowali w Kijowie, wnieśli znaczący wkład w rozwój medycyny i pozostawili po sobie humanistyczne dziedzictwo, które inspirowało do dziś. Zespół projektu zbadał polskie pochówki w Kijowie, a także archiwa i dokumenty, aby opowiedzieć o 10 wybitnych postaciach, których droga zawodowa nierozdzielnie związana jest z medycyną.



Pomysł projektu „Pamięć, która łączy: lekarze polskiego pochodzenia w historii Kijowa” narodził się wprawdzie dość spontanicznie, lecz bynajmniej nie przypadkowo. My, osoby o podobnych poglądach i przyjaciele, skupieni wokół „Koła Europejskiego Dialogu” oraz organizacji polonijnej „Polonia”, od dawna zajmujemy się badaniem, a co najważniejsze – popularyzacją wspólnego dziedzictwa historyczno-kulturowego Ukrainy i Polski.

My, zespół projektowy, uważamy to za naszą misję – dokładać choćby niewielkie, lecz solidne mocne cegiełki do fundamentu pamięci zbiorowej obydwu narodów. Nie tej, która polaryzuje, dzieli i rozdziela. Lecz tej, która inspirowała, buduje mosty i łączy. Takiej pamięci, która nie jest zamknięta w wielotomowych publikacjach naukowych, lecz znana jak najszerzszemu gronu zaangażowanych Ukraińców i Polaków.

Głównymi bohaterami i wydarzeniami w niej nie są państwa, władcy ani bitwy. Są nimi ludzie, osobowości, losy. Ci, którzy swoim życiem – często wbrew wszystkiemu – tworzyli niejednokrotnie niezwykle historie rozwoju sztuki, literatury, nauki czy architektury.

A w naszym przypadku – również medycyny praktycznej i farmacji. Wśród nas są osoby, które zajmują się tym zawodowo, przejmując niejako symboliczną pałeczkę od lekarzy

i aptekarzy polskiego pochodzenia dawnych epok, którzy żyli, pracowali i zakończyli swoją drogę życiową na Ukrainie.

Na tej drodze znaleźliśmy partnerów w firmie farmaceutycznej Polpharma, która wsparła nas w odkrywaniu nazwisk oraz mało znanych lub zapomnianych kart wspólnego medycznego dziedzictwa Ukrainy i Polski. Razem podejmujemy wysiłek na rzecz rozwoju ukraińsko-polskiego dialogu międzykulturowego, ukazując wkład Polaków w medycynę i rozwój nauk medycznych Ukrainy.

Projekt otwiera szerokiej publiczności dostęp do wyjątkowych biografii; historie medyków polskiego pochodzenia pozwalają spojrzeć na dzieje Kijowa z nowej perspektywy – jako na europejskie centrum medyczne, w którym kształtowały się kluczowe podejścia do leczenia, edukacji i sztuki aptekarskiej.

Szczególne znaczenie ma aktualizacja tych postaci w kontekście współczesnym – jako przykładów zawodowego poświęcenia, humanistycznych wartości i służby ludziom. Wielu z nich pracowało w trudnych okresach historycznych, przeżyło wojenne, polityczne i społeczne wstrząsy, lecz pozostawiło po sobie ważne dziedzictwo naukowe i etyczne.

Nieprzypadkowe jest miejsce realizacji działań w ramach projektu – Polska Biblioteka Medyczna w Kijowie, która

podkreśla historyczną ciągłość i kontynuację tradycji polskich lekarzy i aptekarzy pracujących w stolicy. Nieprzypadkowy jest również czas – okres obchodów 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, drugiego i strategicznego partnera Ukrainy.

Pokażemy historii Polaków w Kijowie, którzy swoją pracą i wkładem zasłużyli na pamięć i szacunek, lecz niesłusznie pozostają w cieniu, bo ich życiorysy są mało znane szerszej publiczności. W naszych opowieściach przedstawimy także trudne czasy, w których żyli, bo splątanie ich losów z burzliwymi wydarzeniami historycznymi często zasługuje na dzieło literackie lub film.

Być może kiedyś doczekają się swoich scenarzystów i reżyserów, lecz nie odkładając ich historii na później, już teraz opiszemy je na portalu Ukraińsko-Polskiej Platformy Medialnej oraz na łamach dawnego kijowskiego wydania Polaków – „Dziennik Kijowski”. Przedstawimy je również na wystawie, by przywrócić te postaci z zapomnienia.

Dołączcie do naszej podróży w przeszłość, która łączy. Przed nami – 10 historii polskich lekarzy i farmaceutów, których życie i dokonania połączyły Kijów z Europą. Śledźcie nowe publikacje i dzielcie się swoimi wrażeniami.

Anatolij KURNOSOW

Materiał powstał przy wsparciu Polpharmy w ramach projektu „Pamięć, która łączy: lekarze polskiego pochodzenia w historii Kijowa”, ujawniającego nazwiska i mało znane karty wspólnego dziedzictwa medycznego Ukrainy i Polski.

Polpharma – największy producent leków w Polsce z ponad 90-letnią historią. Od ponad 20 lat firma działa również na Ukrainie, posiadając portfel ponad 600 leków na receptę i bez recepty – w tym stosowanych w leczeniu chorób kardiologicznych, neurologicznych i okulistycznych.

Marcińczykowie — polska rodzina aptekarska, która trwale wpisała się w historię farmacji Kijowa

Adolf Marcińczyk-ojciec i Adolf Marcińczyk-syn wprowadzali nowatorskie technologie i założyli w Kijowie parowe chemiczno-farmaceutyczne laboratorium. Silnik parowy, aparat próżniowy i prasa hydrauliczna – to nowoczesne wyposażenie już pod koniec XIX wieku zapewniało kijowianom szeroki asortyment produktów farmaceutycznych i kosmetycznych.

Firma farmaceutyczna Adolfa Jakuba Marcińczyka (1815–1869) została założona 24 lutego 1847 roku. Syn lekarza poświęcił swoją działalność farmacji. Najpierw odbył kurs w warszawskiej aptece profesora chemii, doktora medycyny Heynrycha, a w 1836 roku uzyskał dyplom pomocnika aptekarza. Następnie przez trzy lata odbywał praktyki w fabrykach chemicznych Berlina i Wiednia. Po powrocie do Kijowa wdzierzał aptekę na Peczersku, a w 1866 roku otworzył kolejną – przy Chreszczatyku 36. Był to wówczas najnowocześniejszy zakład farmaceutyczny w mieście.



Herb rodziny Marcińczyków

założył parowe chemiczno-farmaceutyczne laboratorium przy ul. Funduklejewskiej 10 (dziś Bohdana Chmielnickiego). W laboratorium nie tylko wytwarzano leki według recept, lecz także wdrażano najnowsze światowe technologie oraz receptury, a nawet opracowywano własne.

W 1881 roku Adolf Marcińczyk został wybrany na prezesa Kijowskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. W tym samym roku przekształcił dawny skład apteczny w PRTTAT (ros. ЮПОТАТ – „Południowo-Rosyjskie Towarzystwo Handlu



W 1881 roku Adolfa Marcińczyka wybrano przewodniczącym Kijowskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. W tym samym roku przekształcił on dawny skład apteczny braci Marcińczyków w PRTTAT (po rosyjsku – ЮРОТАТ: „Południoworosyjskie Towarzystwo Handlu Towarami Aptekarskimi”), Kijów, ul. Saksahanskoho 108/18

Po śmierci założyciela firmy w 1869 roku rodzinne dzieło kontynuował jego syn – Adolf Edward Marcińczyk (1846–1912). Po ukończeniu Uniwersytetu Świętego Włodzimierza w 1864 roku zdał egzamin na tytuł pomocnika aptekarza i rozpoczął pracę w firmie ojca.

Farmaceutą był przez 50 lat. Wprowadzając nowatorskie metody przygotowywania leków, Adolf Marcińczyk-młodszy gruntownie przebudował „Aptekę Uniwersytecką A. A. Marcińczyka”, a także

Towarami Aptekarskimi”). Stopniowo oddziały i magazyny towarzystwa otwarto na Podolu, przy ul. Wielkiej Wasylkowskiej i na Chreszczatyku. W latach 1898–1899 wzniesiono specjalny budynek według projektu architekta Chojnackiego (zachowany do dziś) na rogu ulic Saksahanskoho i dzisiejszej Symona Petlury, gdzie mieściły się zarząd, biuro i magazyn.

W 1897 roku w aptekę i laboratorium A. Marcińczyka pracowało 20 farmaceutów i 25

Ciąg dalszy na str. 13

Marcińczykowie — polska rodzina aptekarska, która trwale wpisała się w historię farmacji Kijowa

Zakończenie ze str. 12

robotników, a roczny obrót wynosił 40 000 rubli.

W laboratorium zainstalowano silnik parowy, aparat próżniowy, prasę hydrauliczną do uzyskiwania olejów roślinnych, maszyny do przygotowania pigulek, aparaty do ekstraktów spirytusowych i eterowych, maszynę do cięcia bandaży oraz urządzenia do wytwarzania mydła medycznego i kosmetycznego. Na Wielkiej Wystawie Kijowskiej w tym samym roku eksponaty apteki Marcinczyka otrzymały srebrny medal. W 1907 roku apteka przyjęła 81 591 recept, realizując leki o łącznej wartości ponad 52 tys. rubli.

Asortyment produktów był ogromny. Apteka i magazyny

że członkiem rady kijowskiej wspólnoty luteranckiej. Podczas bardzo mroźnej zimy znany aptekarz przeziębził się, zachorował na zapalenie płuc i zmarł 10 lutego 1912 roku. Paradoksalnie — człowiek, którego leki przez lata pomagały tysiącom kijowian, nie zdołał uratować siebie. Pożegnanie odbyło się w kościele ewangelickim przy ul. Luteranckiej. Jak jego ojca, pochowano go w Kijowie na luteranckiej części Cmentarza Bajkowego.

W dniu pogrzebu apteka była zamknięta. Wkrótce odziedziczyli ją wdowa Leonarda oraz synowie Adolf Aleksander i Zygmunt August, zmieniając nazwę na „Aptekę spadkobierców A. A. Marcińczyka”.

W czasach radzieckich skonfiskowana apteka otrzymała nazwę „imienia Pirogowa”. Po przeniesieniu stolicy USSR z Charkowa do Kijowa w 1934 roku stała się resortową apteką NKWD. We wrześniu 1941 roku, po rozpoczęciu niemieckiej oku-



Dom w Kijowie przy ulicy Sasa-hańskiego 139, w którym mieszkali Marcińczykowie

oferowały najróżniejsze towary aptekarskie, chemiczne i kosmetyczne, wody mineralne, narzędzia chirurgiczne, wyposażenie dla aptek i szpitali, oleje mineralne, produkty chemiczne, aparaturę i odczynniki dla cukrowni, laboratoriów fotograficznych i innych, a także wyroby własnego laboratorium: mydło medyczne, kosmetyczne i terpentynowe, eliksiry dentystyczne, wody aromatyczne, plastry, kefir, tlen. Apteka prowadziła również prace badawcze i wykonywała analizy.

Ciekawostką jest fakt, że w aptece Marcińczyka sprzedawano także francuskie wino „Saint-Raphaël”, zwane „najlepszym przyjacielem żołądka”. Aptekarze zapewniali, że „wspomaga trawienie”, ma właściwości lecznicze oraz wzmacnia i przywraca siły. Adolf Marcińczyk przez wiele lat był prezesem Kijowskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. W pierwszych demokratycznych wyborach w 1906 roku 60-letni Marcińczyk został wybrany deputowanym do Kijowskiej Dumy Miejskiej. Był tak-

pacji Kijowa, obiekt padł ofiarą taktyki spalonej ziemi — został zniszczony wybuchami i pożarami podczas specjalnej operacji mającej na celu zlikwidowanie ważnych obiektów infrastruktury w historycznym centrum Kijowa w dniach 24–29 września. Tak smutno zakończyła się historia słynnej apteki, która nieprzerwanie działała przez 75 lat. Obecnie w tym miejscu znajduje się Rada Miasta Kijowa.

Anatolij KURNOSOW

Materiał powstał przy wsparciu Polpharmy w ramach projektu „Pamięć, która łączy: lekarze polskiego pochodzenia w historii Kijowa”, ujawniającego nazwiska i mało znane karty wspólnego dziedzictwa medycznego Ukrainy i Polski.

Polpharma – największy producent leków w Polsce z ponad 90-letnią historią. Od ponad 20 lat firma działa również na Ukrainie, posiadając portfel ponad 600 leków na receptę i bez recepty – w tym stosowanych w leczeniu chorób kardiologicznych, neurologicznych i okulistycznych.

XXXIV Konkurs Recytatorski dla Polaków z Ukrainy „Kresy 2025”

Ponad 30. lat Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie realizuje Eliminacje Centralne Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy”. W Eliminacjach uczestniczą dzieci, młodzież i osoby dorosłe. Jest to wydarzenie, które rozwija wrażliwość na piękno poezji, piękno języka polskiego i literaturę.

W roku bieżącym Eliminacje Centralne XXXIV Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z Ukrainy „Kresy-2025” odbyły się 8 listopada we Lwowie. Swoją obecnością konkurs zaszczyliła Konsul RP we Lwowie, Dorota Dmuchowska.

Do Lwowa przybyło 76 uczestników z opiekunami z różnych regionów Ukrainy, a mianowicie z Odessy, Zaporozża, Kijowa, Białej Cerkwi, Winnicy, Zwiąhelu, Suseł, Baranówki obw. żytomierskiego, Humania, Tarnopola, Husiatynia, Chmielnicka, Łucka, Użgorodu, Dubna, Zdobunowa, Borysławia, Mościsk, Strzelczysk, Szczerca, Łanowic.

Uczestnicy występowali w czterech kategoriach wiekowych, recytując wiersze poetów polskich: A. Mickiewicza, M. Konopnickiej, J. Brzechwy, J. Tuwima, A. Słonimskiego, W. Szymborskiej, K.I. Gałczyńskiego i innych. To była prawdziwa „uczta dla duszy”. Publiczność doświadczyła głębokich emocji dzięki mistrzowskiej interpretacji tekstów przez recytatorów.

A oceniała konkurs Komisja w składzie: Magdalena Kiszko-Dojlikdo (Białystok), Magdalena Kruszyńska (Białystok), Małgorzata Miedwiediewa (Bar obw. winnicki), Krzysztof Szymański (Lwów).

Po wysłuchaniu wszystkich recytatorów, jurorzy wybrali laureatów tegorocznego konkursu. Zostali nimi: w I kategorii: I miejsce - Daryna Kapituła

(Zdobunów), II - Ksenia Kacan (Kozłów obw. tarnopolski), III - Stefan Kazak (Kijów). Wyróżnienia otrzymali: Amelia Petruniów (Sambor), Nadia Lisna (Borysław), Anastazja Nowak (Winnica), Anna Korobenko (Kijów).

W II kategorii jury przyznało dwa I miejsca, które podzielili Jaryna Tracz z Łanowic obw. lwowskiego i Maksym Perwak z Baranówki obw. żytomierskiego; II miejsce otrzymała Weronika Kacan (Kozłów obw. tarnopolski), a III - Anna Kundys ze Strzelczysk obw. lwowskiego. Wyróżnienia otrzymali: Alicja Dąbrowska i Stanisław Kornafel ze Lwowa, Eugeniusz Gajda ze Stryja, Milena Dmytryszyna z Baru obw. winnickiego, Michał Tereszczuk z Kijowa, Anna Bieleńka z Husiatynia obw. tarnopolskiego, Weronika Nowak z Winnicy.

W III kategorii I miejsce zdobył Andrzej Blocha z Białej Cerkwi, który swoją recytacją rozczulił wielu obecnych na sali. II miejsce otrzymała Sofia Poniatowska z Winnicy, a III - Daria Kraska ze Zdobunowa. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały trzy osoby: Oleksandra Bidiuk z Zaporozża, Weronika Pobirska z Odessy, Anastazja Didyk z Borysławia.

W IV kategorii I miejsce zostało przyznane Irenie Tkaczenko z Zaporozża, II - Natalii Szyłowskiej z Kijowa, III miejsce zdobył Illa Sawczenko z Białej Cerkwi. Także przyznano dwa wyróżnienia: dla Alisy Pryszczepowej z Użgorodu



i Maksymiliana Orkusza z Mościsk.

Tu, w tym miejscu, należą się ogromnie podziękowania dla trzydziestu trzech nauczycieli i instruktorów z Polski i Ukrainy, którzy nauczyli i przygotowali młodzież do konkursu.

Zgodnie z decyzją jurorów na Białostockich Spotkaniach „KRESY 2025” w Białymstoku w dn. 1-6 grudnia br. Ukrainę reprezentować będą:

- Irena Tkaczenko z Zaporozża,
- Natalia Szyłowska z Kijowa,
- Illa Sawczenko z Białej Cerkwi.

Gratulujemy laureatom i życzymy sukcesów w Białymstoku.

Mirosława PENKALSKA



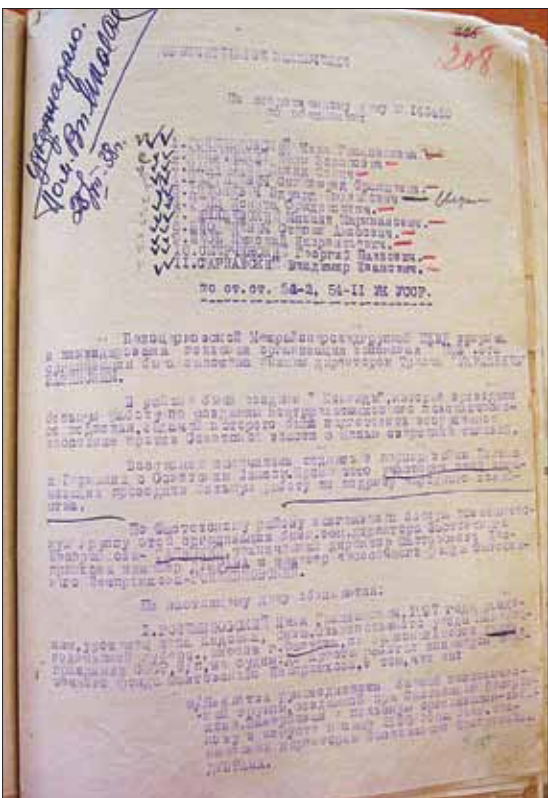
Do 85. rocznicy
Zbrodni Katyńskiej

(Początek w nr 17, 18, 19, 20)

O „polskiej” operacji NKWD pisaliśmy w artykule „Operacja polska NKWD. Rozkaz operacyjny NKWD ZSRR nr 00485 wobec kijowskich Polaków” w numerze 20(579) z 2018 roku (archiwum elektroniczne gazety). W tym numerze, na podstawie materiałów dokumentalnych NKWD, pokażemy, jak działała machina śmierci na Kijowszczyźnie zgodnie z rozkazem NKWD ZSRR nr 00606 z dnia 17 września 1938 roku. Przedstawione w tym artykule dokumenty archiwalne publikowane są po raz pierwszy.

Rozkaz operacyjny NKWD ZSRR nr 00606 został wprowadzony w związku z faktycznym zatrzymaniem pracy centralnego aparatu NKWD ZSRR, zablokowanego tzw. „listami albumowymi”, które napływały ze wszystkich terenowych zarządów NKWD Związku Radzieckiego. „Listy albumowe” dla „polskiej” operacji zostały wprowadzone rozkazem NKWD ZSRR nr 00485. Dodatkowo, nierozpatrzone „listy albumowe” stały się przyczyną przepełnienia więzień NKWD osobami aresztowanymi w ramach „polskiej” operacji.

Szczególną cechą rozkazu nr 00485 było to, że stał się on podstawą do przeprowadzenia teroru również wobec Niemców,



Fragment aktu oskarżenia w sprawie karnej sfabrykowanej przez NKWD za „przestępstwa kontrrewolucyjne”, m.in. przeciwko Michałowi Marianowiczowi Janiszewskiemu oraz dziesięciu mieszkańcom rejonu Fastowa, oskarżonym o udział w P.O.W. rejonu Fastowa. Wśród oskarżonych: 5 Polaków, 4 Ukraińców, 1 Niemiec, 1 Żyd. Zostali rozstrzelani 13 października oraz 1 listopada 1938 roku w Kijowie, zgodnie z rozkazem NKWD nr 00606. W akcie oskarżenia śledczy zaznaczył, że brak jest dowodów rzeczowych w sprawie. W 1957 roku wszystkich wymienionych jedenastu osób zrehabilitowano decyzją Trybunału Wojskowego Kijowskiego Okręgu Wojskowego (KOW) z powodu braku znamion przestępstwa. Źródło: CDAGO Ukrainy.

Kijowskie, charkowskie i chersońskie ślady Katynia na Ukrainie. Przedhistoria. Końcowy etap „polskiej” operacji na podstawie rozkazu NKWD nr 00606 na Kijowszczyźnie we wrześniu–listopadzie 1938 roku.



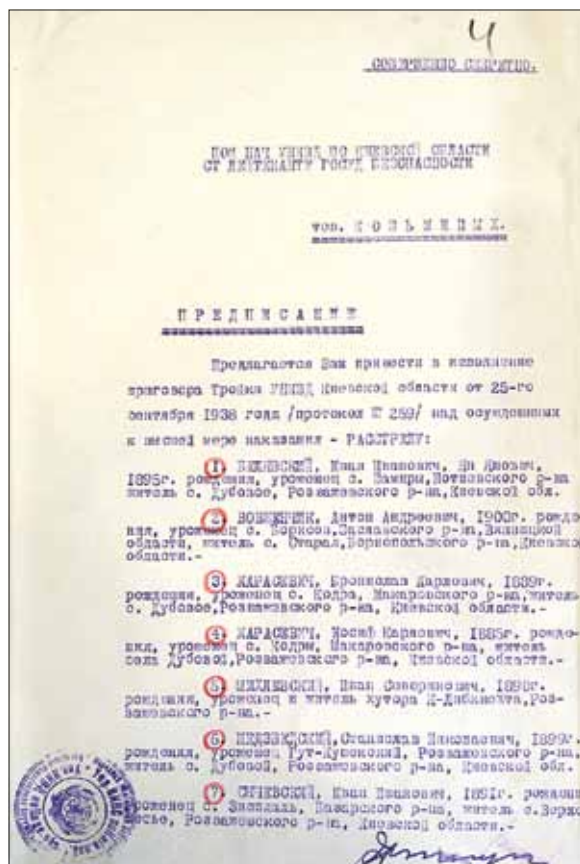
Na zdjęciu więziennym – Michał Marianowicz Janiszewski – jedna z licznych ofiar rozkazu NKWD nr 00606 na Kijowszczyźnie. Urodził się w 1898 roku we wsi Chrystyniwna na Kijowszczyźnie, narodowości polskiej, pracował jako technik. Na podstawie sfabrykowanej przez NKWD sprawy karnej przeciwko M. Janiszewskiemu za „przestępstwa kontrrewolucyjne” został wraz z dziesięcioma mieszkańcami rejonu Fastowa w obwodzie kijowskim oskarżony o rzekomy udział w P.O.W. rejonu Fastowa. Dziesięć osób w tej sprawie rozstrzelano w Kijowie 13 października, jedenastą ofiarę – 1 listopada 1938 roku. Źródło: CDAGO Ukrainy.

Łotyszy, Greków, mieszkańców Harbinu oraz przedstawicieli innych narodowości. Tym samym rozkazem wprowadzono także nowy pozasądowy organ tzw. „dwójkę” – komisję przy NKWD ZSRR: ludowy komisarz spraw

wewnętrznych ZSRR Nikołaj Jeżow oraz prokurator ZSRR

Andriej Wyszyński. Główną funkcją komisji było mechaniczne zatwierdzanie „list albumowych” swoimi postanowieniami.

W celu odciążenia centralnego aparatu NKWD ZSRR, 15 września 1938 roku Biuro Polityczne KC WKP(b) uchyliło rozkaz nr 00485 i wprowadziło nowy rozkaz NKWD nr 00606 „O utworzeniu Specjalnych



Fragment nakazu nr 538015 z dnia 27 września 1938 roku, w którym szef Zarządu NKWD obwodu kijowskiego Aleksiej Dotguszew „proponuje” pomocnikowi szefa UNKWD obwodu kijowskiego Koziminowi wykonanie wyroków śmierci wydanych przez Specjalną Trójkę UNKWD z dnia 25 września 1938 roku (protokół nr 259). Źródło: GDA SBU.

Trójek do rozpatrywania spraw aresztowanych w trybie rozkazów NKWD ZSRR nr 00485 i innych”, m.in. rozkazów nr 00439, 00593 z 1937 roku oraz 302, 326 z 1938 roku dotyczących operacji narodowościowych.

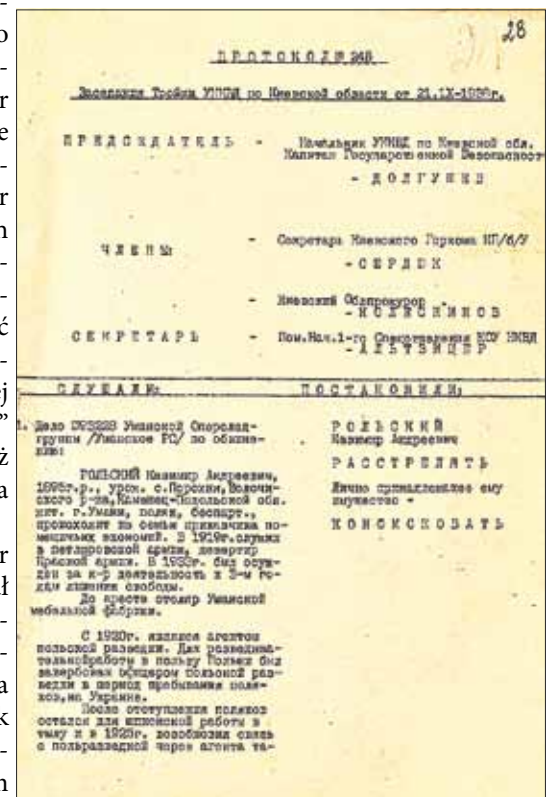
Na Ukrainie Specjalne Trójki utworzono w poszczególnych obwodach. Były to te same „trójki” (przewodniczący – szef obwodowego zarządu NKWD, członkowie – pierwszy (lub drugi) sekretarz komitetu obwodowego partii komunistycznej oraz prokurator obwodowy), które na podstawie rozkazu NKWD nr 00447 w ramach tzw. „operacji kułackiej” masowo skazywały na śmierć ukraińskich chłopów. Ofiarami tej „operacji kułackiej” padali również chłopci pochodzenia polskiego.

Rozkaz nr 00606 obowiązywał zaledwie dwa miesiące – od 17 września do 15 listopada 1938 roku – jednak okazał się najbardziej krwawym spośród podobnych rozkazów NKWD z lat 1937–1938. Brak „limitów” narzuconych przez Moskwę (tj. określonej przez NKWD ZSRR liczby osób przeznaczonych do rozstrzelania lub zesłania do łagrów, przekazywanej republikowemu oddziałom NKWD) zniósł ograniczenia w wykonywaniu wyroków śmierci. Doprowadziło to do gwałtownego wzrostu liczby egzekucji w ramach operacji narodowościowych, w szczególności „polskiej”.

Przypomnijmy, że P.O.W. to skrót od „Polska Organizacja Wojskowa” – tajna wojskowo-rewolucyjna organizacja polityczna Polaków, utworzona z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w okresie sierpień–październik 1914 roku. Istniała w czasie I wojny światowej oraz wojny domowej w Rosji. Zakończyła działalność w latach 1921–1922.

Jak działała machina śmierci NKWD na Kijowszczyźnie we wrześniu–październiku

1938 roku na podstawie rozkazu nr 00606? Najpierw fabrykowano sprawy z zarzutami o przynależność do P.O.W., po „rozpatrzeniu” sprawy Specjalna Trójka skazywała oskarżonych na karę śmierci. W celu wykonania postanowienia Specjalnej Trójki komendantowi „proponowano” rozstrzelanie skazanych. Po egzekucji sporządzano akt rozstrzelania, w którym wskazywano, że tacy a tacy



Fragment protokołu posiedzenia Specjalnej Trójki przy Zarządzie NKWD obwodu kijowskiego nr 248 z dnia 21 września 1938 roku. Na mocy postanowienia tej trójki skazano na rozstrzelanie jednocześnie 87 osób. Oprócz Polaków stracono także Ukraińców, Żydów, Niemców, Łotyszy. To tylko jeden z wielu protokołów posiedzeń Specjalnej Trójki na Kijowszczyźnie. Źródło: GDA SBU.

pracownicy NKWD wykonali wyrok i stwierdzili zgon rozstrzelanych. Ciała ofiar nocą wywożono „połutorkami” i „trzytonówkami” na pochówek na terenie tajnego specjalnego sektora NKWD USRR w lesie Bykowniańskim.

Według niepełnych danych, na podstawie rozkazu nr 00606 na Ukrainie (w ciągu jednego miesiąca) od 29 września do 29 października 1938 roku, Specjalne Trójki w ramach „polskiej linii” skazały na śmierć 13 667 osób. Z tego, co dziś wiadomo o Kijowszczyźnie – tylko w ciągu jednego tygodnia (od 19 do 24 września) 1938 roku rozstrzelano 702 osoby.

Przytoczone zaświadczenie jest niezwykle ważnym

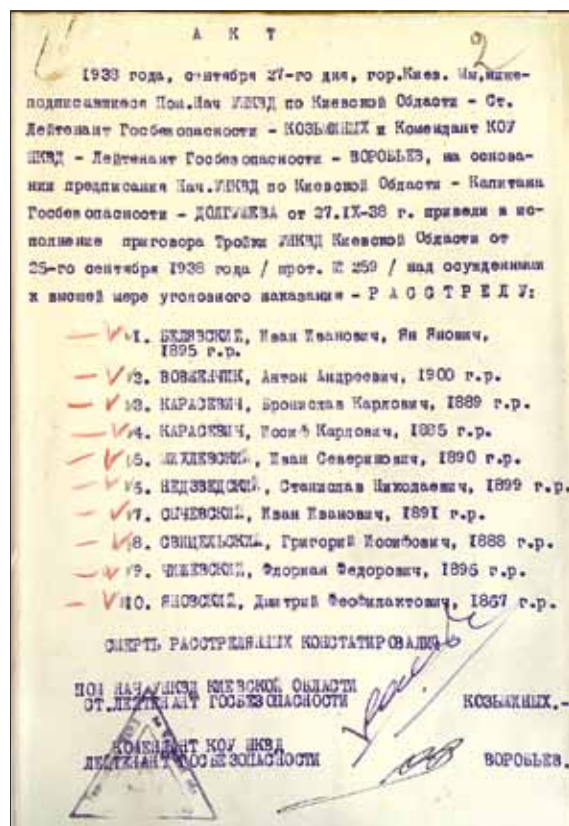
Ciąg dalszy na str. 15

Końcowy etap „polskiej” operacji na podstawie rozkazu NKWD nr 00606 na Kijowszczyźnie we wrześniu–listopadzie 1938 roku.

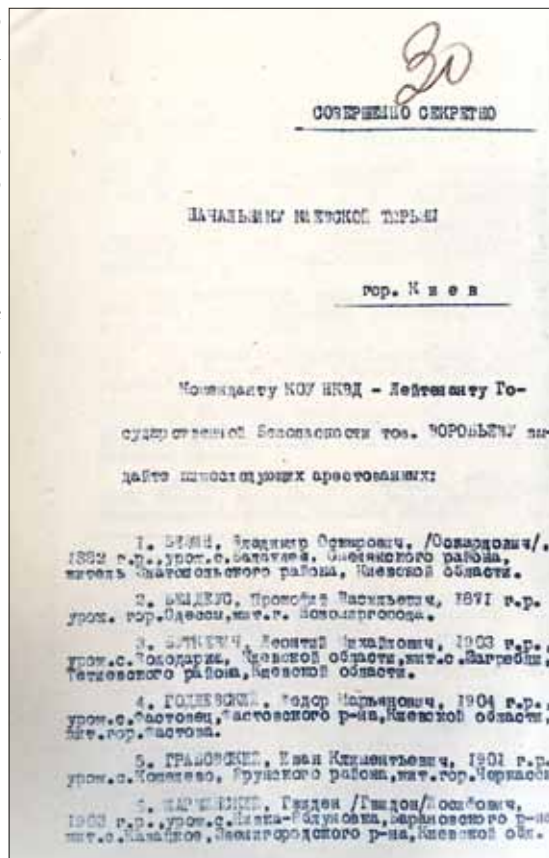
Zakończenie ze str. 14

dokumentem samooskarżającym zbrodnie stalinizmu z okresu przedwojennego wobec Polaków. W dokumencie tym, jak to się mówi „czarno na białym”, stwierdzono, że od 1922 roku na terytorium ZSRR nie istniały żadne informacje o działalności P.O.W.

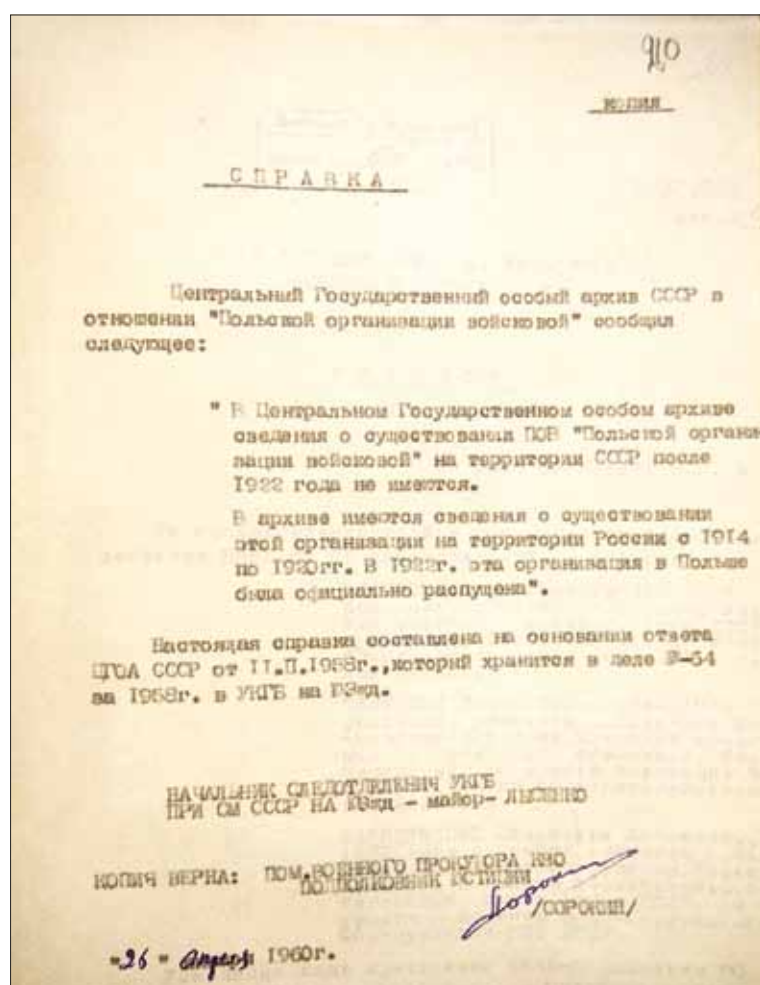
Zatem za co w ZSRR w ramach „polskiej” operacji w latach 1937–1938 rozstrzelano – według bardzo niepełnych danych – 111091 Polaków, z czego na Ukrainie 46792 osoby,



Przykład jednego z setek aktów z dnia 27 września 1938 roku o rozstrzelaniu i stwierdzeniu zgonu ofiar skazanych postanowieniem Specjalnej Trójki z dnia 25 września 1938 roku (protokół nr 259). Źródło: GDA SBU.



Fragment polecenia nr 519346 szefa UNKWD USRR obwodu kijowskiego, kapitana bezpieczeństwa państwowego A. Dotguszewa, skierowanego do naczelnika kijowskiego więzienia (Łukianiwska), o wydanie komendantowi Zarządu NKWD USRR obwodu kijowskiego (Kijów, ul. Róży Luksemburg 16, obecnie ul. Lipska) – porucznikowi bezpieczeństwa państwowego M. Worobiowowi – czterdziestu aresztowanych więźniów skazanych na śmierć zgodnie z listą. Kijów, październik 1938 roku. Źródło: GDA SBU. (Wyjaśnienie. Egzekucje skazanych na karę śmierci, również w czasie Wielkiego Terroru, przeprowadzały specjalne „komanda egzekucyjne” przy komendanturach republikańskich, krajowych, obwodowych i lokalnych organów NKWD. W skład tych komand wchodziło średnio 10–12 etatowych pracowników komendatury. Do egzekucji dobrowolnie dołączali także kierowcy, strażnicy, oficerowie NKWD.)



Kopia zaświadczenia Centralnego Państwowego Specjalnego Archiwum ZSRR z dnia 26 kwietnia 1960 roku. Źródło: CDAGO Ukrainy.

Ex libris

„KOLISZCZYŻNA” polskiego historyka

Niedawno ukazał się ukraiński przekład monografii polskiego historyka Władysława Andrzeja Serczyka pt. „Koliszczyzna”. W przedmowie do książki jej tłumacz, znany badacz Koliwyszczyny Jewhen Buket, przedstawia naukową biografię Władysława Serczyka oraz znaczenie jego pracy dla współczesnej nauki historycznej.

Władysław Serczyk (1935–2014) ukończył Wydział Filozofii i Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pracował w różnych ośrodkach naukowych, wykładał na uczelniach w Polsce, a także w krajach Europy, Ameryki i Azji. W jego dorobku znajduje się 38 publikacji książkowych, 130 artykułów naukowych i też, 32 publiczne dyskusje, 94 recenzje oraz blisko dwa tysiące artykułów popularnonaukowych i publicystycznych, a także liczne komentarze na różnorodne tematy. Historyk został odznaczony wieloma polskimi nagrodami i tytułami. Profesor Serczyk był również konsultantem historycznym podczas realizacji filmu i serialu „Ogniem i mieczem” w reżyserii jego szkolnego kolegi Jerzego Hoffmana.

Dzieła Władysława Serczyka odegrały znaczącą rolę w popularyzacji wiedzy o historii Ukrainy w polskim środowisku intelektualnym oraz przyczyniły się do kształtowania bardziej obiektywnego spojrzenia na dzieje relacji polsko-ukraińskich. Szczególne miejsce w jego badaniach zajmowała problematyka roli Ukrainy i jej dążeń do stania się trzecim uczestnikiem unii – równoprawnym członkiem Rzeczypospolitej obok Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W ostatnich latach życia profesor pracował nad biografią hetmana Iwana Mazepy oraz przygotowywał własne wspomnienia.



Władysław Serczyk był członkiem oficjalnej delegacji prezydenta Lecha Wałęsy podczas jego wizyty na Ukrainie, a także delegacji prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego podczas jednej z jego wizyt w tym kraju. Profesor uczestniczył również w przygotowaniu Deklaracji prezydentów Ukrainy i Rzeczypospolitej Polskiej o zgodzie i pojednaniu. Za wydaną w 1968 roku pracę „Koliszczyzna” Serczyk otrzymał stopień doktora habilitowanego w dziedzinie najnowszej historii Europy Wschodniej.

W trakcie pisania tej książki był jednym z pierwszych badaczy, którzy kompleksowo opracowali archiwalia Polski i Ukrainy z okresu Koliszczyzny, wprowadzając do obiegu naukowego dziesiątki nowych źródeł i uzasadniając prawo narodu ukraińskiego do takiego zrywu. Jewhen Buket wyjaśnia, dlaczego dziś w Ukrainie warto sięgnąć po „Koliszczyznę” polskiego historyka, napisaną jeszcze w latach 60. XX wieku:

„Po pierwsze, pozostaje ona największym osiągnięciem polskich historyków w badaniach nad Koliszczyzną. Autor nie próbuje, jak jego poprzednicy i następcy, obarczać Ukraińców winą za wszystkie grzechy, lecz przeciwnie – łagodzi ‘ostre kąty’, obiektywnie ukazuje rolę Rosji, która broniła wyłącznie własnych interesów, i poszukuje prawdziwych przyczyn radykalnych działań powstańców.

Po drugie, książka zawiera dokumentalne świadectwa różnorodności środowiska powstańczego – udziału nie tylko Ukraińców, ale także przedstawicieli innych narodowości w oddziałach hajdamackich. Autor sugeruje również, że Koliszczyzna nie była zwykłym buntem, lecz ‘rokoszem’ – oficjalnym powstaniem, do którego mieli prawo poddani w obronie swoich praw i wolności.

Po trzecie, W. Serczyk w tym opracowaniu podkreśla, że Koliszczyzna miała ogromne znaczenie dla przebudzenia poczucia etnicznej jedności narodu ukraińskiego, rozdzielonego między kilka imperiów. To właśnie to powstanie stało się ważnym ogniwem w procesie kształtowania narodowej tradycji Ukraińców i idei jedności ich ziem.”

Anatol ZBOROWSKI

a w samym Kijowie – 4302 osoby? Czyżby za nieistniejący udział w nieistniejącej organizacji? Na te pytania istnieje odpowiedź. Zgodnie z zamysłem J. Stalina, celem Wielkiego Terroru lat 1937–1938 było fizyczne unicestwienie części Ukraińców w ramach „operacji kułackiej”, Polaków w ramach „polskiej”, jak również przedstawicieli innych narodów w ramach ich „linii narodowościowych”. Ten terror miał przede wszystkim na celu likwidację elit narodowych, stłumienie woli ludzi, zasianie w nich permanentnego strachu – czyli faktyczne przekształcenie ocalałych w bezradnych niewolników. Był to rzeczywisty ludobójczy plan zrealizowany przez stalinizm wobec narodów ZSRR – i to jest oczywista odpowiedź.

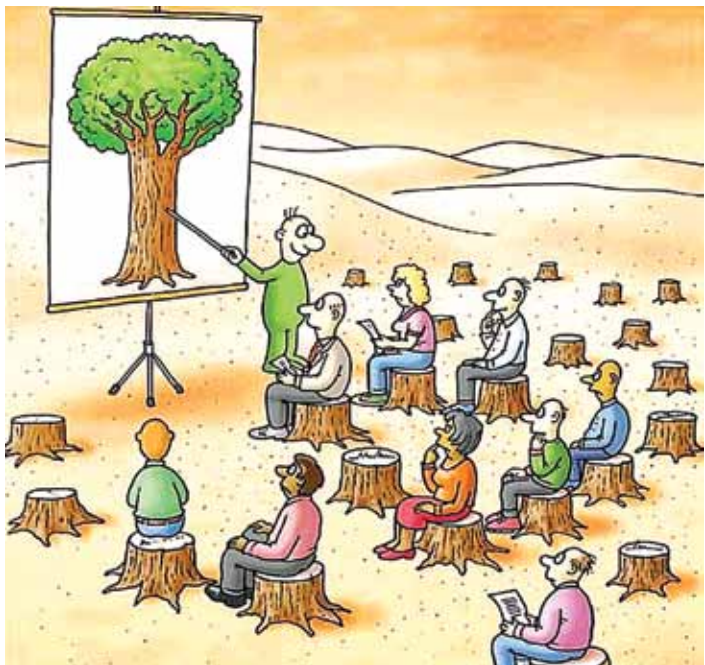
(Przy opracowaniu artykułu wykorzystano dokumenty GDA SBU, CDAGO Ukrainy, prace S. Kokina, W. Filimonichina.)

Walerij FILIMONICHIN

CDN

(Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kijowie)

RYSOWNICY POLSCY



Przychodzi kolega do kolegi i mówi:

- Jak sobie pomyślę, jakim jestem inżynierem, to aż boję się iść do lekarza.

- Czemu się z nią pokłóciłeś?

- Poprosiła, żebym zgadł, ile ma lat.

- No i?

- Zgadłem.

Dwa koguty chodzą po mieście i strasznie się nudzą. Jeden z nich w końcu mówi:

- Chodź do garmażerii pogłądamy sobie gołe kury.

Co jest lepsze: parkinson czy alzheimer.

- Parkinson. Lepiej jest trochę wylać niż zapomnieć wypić.

Siedzą dwaj przyjaciele w kawiarni.

- Popatrz - mówi jeden. -

Tamta blondynka to moja żona, a tamta to moja kochanka.

- A u mnie to dokładnie na odwrót - odpowiada drugi.

Kat do skazanego:

- Jakie jest pańskie ostatnie życzenie?

- Chciałbym się napić szampana, ale pod jednym warunkiem, wybiorę sobie rocznik.

- Zgoda. Jaki to ma być rocznik?

- 2038.

Policja zatrzymuje pijanego kierowcę:

- Jak pan mógł w takim stanie wsiąść do samochodu?

- Koledzy pomogli.

Siedzi pięciu znajomych w barze. Bawią się świetnie, oprócz jednego, który siedzi jakiś markotny.

- Słuchaj stary, co ci jest? Czemu jesteś taki ponury?

- Aaa, bo się okazało, że moja żona ma AIDS.

Zapadła cisza.

- Panowie, ja tylko żartowałem, a wy wszyscy tak pobledliście...

- Panowie, ja tylko żartowałem, a wy wszyscy tak pobledliście...

- Panowie, ja tylko żartowałem, a wy wszyscy tak pobledliście...

Wiśnie i czereśnie

Należą do najbardziej wartościowych owoców. Choć w 80 procentach składają się z wody, to pozostałe 20 procent wypełniają witaminy i składniki mineralne. Tylko 100 g zawiera aż 222 mg potasu, który usuwa z organizmu nadmiar soli i dlatego dobroczynnie wpływa na serce, nerki oraz stawy.

Są również w czereśniach witaminy z grupy B, a przede wszystkim witamina B5, wspomagająca leczenie artretyzmu. Spora ilość kwasów owocowych wraz z witaminami A i C działa na organizm oczyszczająco i odtruwająco, a jednocześnie poprawia stan i wygląd skóry. Porcja czereśni dostarcza też dużej dawki jodu, niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania tarczycy

Porcja czereśni dostarcza nam też wapnia, żelaza i dużej dawki jodu (330 mg w 100 g), którego te smaczne owoce mają więcej niż dorsz i wiele innych ryb morskich! Jod wzmacnia produkcję hormonów tarczycy, m.in. regulujących przemianę materii.



PRZEPowiednie Pogodowe

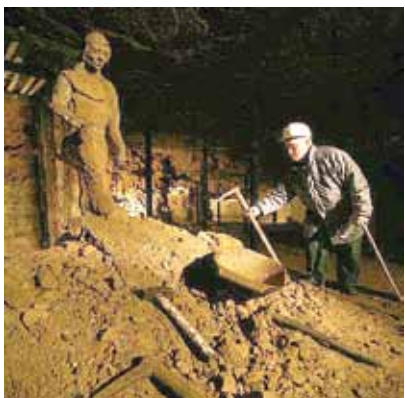
- ❖ Ostrzeżeniem przed zbliżającymi się deszczami w górach jest wspaniała widoczność.
- ❖ Przed deszczem kury kąpią się w piasku, a koguty pieją wieczorem.
- ❖ Ogromna, czerwona tarcza słoneczna rankiem, a także brak rosy na trawie mówią o zbliżających się opadach.
- ❖ Jeśli mrówki pracują leniwie - z pewnością popada kilka dni.
- ❖ Pogodę słoneczną zapowiada elektryzowanie kociego futra podczas głaskania.
- ❖ Kiedy księżyc świeci nocą jasnym, silnym światłem, a gwiazdy nie migoczą i wydają się bardzo dalekie - nastąpi wypogodzenie.
- ❖ Trawa na łące jest znacznie chłodniejsza niż powietrze ponad nią - utrzyma się ładna pogoda.

Warto zwiedzić!

Kopalnia Srebra

Kompleks pogórnictwa zabytków w Tarnowskich Górach został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jest to piętnasty polski obiekt na liście i pierwszy ze Śląska.

Przez kilka stuleci na obszarze Tarnowskich Gór i okolic funkcjonowało kilka tysięcy kopalń rud srebra, ołowiu i cynku; powstało tam ok. 20 tys. szybów i ponad 150 km podziemnych wyrobisk. 600-metrowy (najdłuższy w Polsce) fragment sztolni służącej kiedyś do odwadniania kopalni dziś turyści przepływają - pod ziemią - łodziami.



PORADY BABCI EDYTY

- ✓ Żeby ułatwić czystkę ugotowanych jajek, podczas gotowania dodajcie do wody trochę soli.
- ✓ Przy gotowaniu w otwartym (bez pokrywki) rondlu tracimy ok. 20 procent witamin, a w przykrytym nie więcej 5 procent.
- ✓ Żeby kotlety, ryba, mięso czy placki nie przystawały do patelni, należy wcześniej nagrzaną patelnię natrzeć surowym jajecznym białkiem.
- ✓ Miejsca przekrojonej nie wykorzystanej w całości główki cebuli natłuszczone dowolnym tłuszczem - cebula zachowa świeżość i właściwości odżywcze.
- ✓ Tarka znów stanie się ostrą, jeśli przetrzeć ją papierem ściernym.

WYNAŁAZCY ZNAD WISŁY

Urodzony w Krakowie **Józef HOFMANN** (1876-1957) był wirtuozem fortepianu, uczniem wielkiego rosyjskiego kompozytora i pianisty Antona Rubinsteina, lecz i genialnym wynalazcą. Uwielbiał matematykę i technikę, więc w przerwach od grania wymyślał coraz to nowsze sprzęty.

Miał w swoim dorobku ponad 70. zatwierdzonych wniosków patentowych. Dużo z nich zrodziło się w jego głowie podczas ćwiczeń muzycznych, np. podwyższony stołek do fortepianu czy urządzenia służące do pomiaru siły nacisku palców pianisty.

Ruch metronomu zainspirował go do skonstruowania mechanicznych wycieraczek samochodowych, które zaczęto produkować na masową skalę w zakładach Forda. Z muzyką wiąże się też inny wynalazek, który gości w biurach do dzisiaj, czyli spinacz. Jego powstanie zawdzięczamy upodobaniu Hoffmana do wygiętych kształtów nut.



Zespół redakcyjny:

Andżelika Plaksina – redaktor naczelny,
Rościsław Raczynski – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Gołybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Władysław Nehrebecki – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Karolina-Milena Jermak – korespondent,
Mikołaj Wrona – menedżer.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.